

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu tegoż sądu praktykantów sądowych: Aleksandra Frieda, Benedykta Pniowskiego, Michała Liśkiewicza, Romana Dominika Ziembę, Józefa Zgóralskiego, Mieczysława Siebauera, Seweryna Zabokrzyckiego, Franciszka Załuskiego, Michała Andrzeja Chomulaka, Alfreda Sandera, Adolfa Stauffera, Henryka Ruzickę, Kazimierza Wszelaczyńskiego, Nestora Senetę, Jana Kazimierza Walentego trojga imion Sołtysa, Jana Hyginusa Teisseyrego, Adama Henryka Zatheya, Ignacego Mieczysława Męcińskiego i dr. Józefa Rottermanna, tudzież Wilhelma Rubińskiego i Abrahama Izaka Fischa, kandydatów adwokatury.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia.

Księstwo czarnogórscy są w tej chwili w drodze do Konstantynopola, gdzie staną jutro. Ta wizyta władcy Czarnych gór, chociaż zwraca na siebie uwagę kół dyplomatycznych, to przecież nie daje powodu do jakichbądź uwag lub komentarzy z podkładem politycznym, a zapewnienia tak ze strony czarno-

górskiej jak i oficjalnych kół tureckich, iż obecne odwiedziny ks. Mikołaja mają charakter prywatny, znajdują powszechnie wiarę. Obecna wizyta księcia na dworze sułtańskim jest drugą z rzędu. Pierwszą podróż do Konstantynopola podjął książę Mikołaj za radą Rosyi w r. 1883 a wówczas miała ona charakter polityczny, chodziło bowiem o uregulowanie i wytyczenie granicy pomiędzy Turcyą i Czarnogórą, niemniej o uporządkowanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy oboma temi państwami. Obecna zaś podróż jest wpływem własnej inicjatywy księcia, który czuł potrzebę wypowiedzenia osobiście padyszachowi podziękowania za wysłanie na ślub następcy tronu czarnogórskiego osobnej misyi tureckiej z bogatymi podarunkami oraz za poparcie, jakie użyzył sułtan księciu, gdy ten zmuszony był niedawno zaciągnąć w banku ottomańskim większą pożyczkę na cele inwestycyjne i na potrzeby wojskowe. Dalszym powodem do tej podróży ma być to, iż książę chce objąć w posiadanie piękny pałac w Emirghiam nad Bosforem, podarowany mu przez kilkoma laty przez sułtana. Wedle zapewnień oficjalnych, wizyta księcia nie nabiera bynajmniej przez to politycznego znaczenia, iż w towarzystwie jego znajduje się minister spraw zagranicznych, wojewoda Wukowicz, ten bowiem występuje tutaj w roli ministra domu książęcego.

Prasa turecka wita gości czarnogórskich nader serdecznie, a organ pałacowy *Idam* zamieszcza wstępny artykuł, w którym wywodzi, iż już pierwsza wizyta księcia w stolicy sułtańskiej zacieśniła węzeł wzajemnej przyjaźni i przyczyniła się niemało do uporządkowania turecko-czarnogórskich stosunków. Od czasu tej wizyty ustały zatargi nadgraniczne, które wymagały rozwinięcia znacznych sił zbrojnych i stawiły Turcyę w konieczności ciągłego pogotowia. Odtąd Czarnogóra stała się lojalną sąsiadką i jest nią dotąd niezmiennie. W końcu organ pała-

cowy wypowiada przekonanie, iż obecne odwiedziny przyczynią się niezawodnie do dalszego skonsolidowania tych pocieszających, sąsiedzkich stosunków.

## Najjaśniejszy Pan w Czechach.

Najjaśniejszy Pan opuścił wczoraj rano o godzinie 4:30 Isehl i osobnym pociągiem dworskim udał się na manewry do Czech północnych. Już w Budziejowicach, następnie w Taborze odbyły się uroczyste powitania Monarchy; na wszystkich stacjach oczekiwali na pociąg dworski tłumy ludności. Stacje były udekorowane; podobnie miasta, w których pociąg się zatrzymywał, ozdobione były w okolicy dworców flagami i zielenią.

O godzinie 12 minut 50 w południu pociąg dworski stanął na dworcu w Pradze. — Przy wjeździe pociągu na stację, odezwały się huczne okrzyki „Slava!“ i „Hoch!“ Na peronie oczekiwali: Namiestnik hr. Coudenhove, burmistrz dr. Podlipny, inni dostojnicy, reprezentacya miasta, delegacye gmin okolicznych i wiele deputacyj. Monarcha wysiadłszy z wagonu, przystąpił do Namiestnika i podał mu rękę, poczem Namiestnik przedstawił Najj. Panu zebranych. Burmistrz miasta dr. Podlipny zwrócił się do Monarchy z przemową powitalną, którą wypowiedział tylko po czesku. W przemówieniu swem dr. Podlipny zaznaczył uczucia wierności i hołdu mieszkańców Pragi, stojących zawsze wiernie przy Tronie i Dynastyi. Mowca prosił Monarchę, aby w przyszłości raczył przybyć na dłużej do Pragi i odwiedzinami Swemi złożył niejako zadatek nastania lepszych czasów dla całego królestwa, a zarazem przekonał się o lojalności i wierności mieszkańców.

Najjaśniejszy Pan odpowiedział najpierw w języku czeskim, że przyjmuje z radością

wyrazy hołdu i zapewnienia wierności, oraz dowody lojalnych uczuć dla Dynastyi. Następnie po niemiecku oświadczył Monarcha, że dobro królewskiej stolicy leży Mu bardzo na sercu, i życzył miastu Pradze, aby korzystało z błogosławieństw spokojnego i nieustannego rozwoju.

Następnie udał się Najjaśniejszy Pan do poczekalni za szczyt rozmową przedstawionych Sobie członków reprezentacyi miejskiej, naczelników władz i inne osobistości. — Członka rady zawiadowczej czeskiej kolei północnej, Schmeykala, zapytał Najj. Pan, czy on jest krewnym zmarłego dr. Schmeykala. Schmeykal odpowiedział, że jest jego młodszym bratem, na co Monarcha rzekł: To był doskonały człowiek! — Dalej przedstawił Namiestnik Najj. Panu jeszcze członków reprezentacyi miasta, poczem Monarcha obszedł front korpusu obywatelskiego, a następnie o godzinie 1 po południu odjechał z Pragi na manewry do Reichstadt, żegnany entuzjastycznymi okrzykami zebranych dostojników i tłumów ludności.

O godzinie 4 po południu przybył Najj. Pan, jak nam telegrafują, do Czeskiej Lipy. Na powitanie Monarchy stawiła się reprezentacya miejska, różne Stowarzyszenia, młodzież szkolna i t. d. W chwili, gdy pociąg dworski wjeżdżał na stację, kapela zaintonowała hymn ludowy, a z tysiąca piersi wzniosły się okrzyki na cześć Najj. Pana. Monarcha, wysłuchawszy przemówienia hołdowniczego jednego z radców miejskich, udał się wśród entuzjastycznych okrzyków tłumnie zebranej ludności, strzałów moździerzowych i dźwięku dzwonów w dalszą podróż do Reichstadtu.

Tutaj powitali Jego Ces. i Król. Mość Najd. Arcyksiążę Rainer, Marszałek krajowy ks. Lobkowitz, szef sztabu generalnego baron Beck, naczelnicy różnych władz, reprezentacya miejska Reichstadtu, oraz przedstawiciele okolicznych gmin. Monarchę przyjęto pełnymi zapału okrzykami. Najj. Pan przywitał się

cam do mnie zwrócony, szorował ciemny kąt pokoju pod piecem. Mruczał wciąż coś do siebie, ale wyrazów wymawianych głosem dyżącym i zmęczonym zrozumieć nie mogłem. Brzmienie ich było gardlowe i chrypliwe. Zdawało mi się czasem, że poznaję w nich wykrzykniki i kłatwy włoskie, lub francuskie, brałem to jednak za złudzenie słuchu... za rozstrój, w jakim pograżyło mnie rozstanie się z Marylą.

Wtem karczmarz stanął z lampą na progu.

Promienie jej wachlarzowego płomienia padły na twarz klęczącego, który teraz właśnie bezwiednie i mimowoli ku mnie ją zwrócił.

Twarz była czarna.

— Selim! — krzyknąłem, zrywając się z krzesła.

Murzyn powstał szybko, wyprostował się i wzrok przesywający utkwił we mnie. Zastanawiał się, myślał, szukał widocznie w pamięci wspomnień, które dźwięk mego głosu obudził w jego umyśle. Mierzył mnie od stóp do głowy czarnemi źrenicami, płonącemi rudawym blaskiem. Łatały one wśród zacierwienionych białek jak błędne. Nagle wyciągnął ramiona. Zdawało się, że chce mnie pochwycić w swoje objęcia... Lecz opuścił je po chwili drżący i przerażony. Pochylił głowę na piersi, jak ten, co się wstydził... Potem, niby zwierzę spłoszone, jednym sussem rzucił się ku drzwiom, w których stał gospodarz.

— Selimie!... Selimie, nie uciekaj! — zawołałem, chwytając go za rękaw podarty, brudnej odzieży.

— Un jest czarny jak dyabeł — mówił arendarz — ale nie złego ludziom nie robi. Un tylko czasem — i dwoma palcami zabębnił na gardle — gdy miarę przebierze stracha się czegoś i lęka...

(Ciąg dalszy nastąpi).

8)

ZYGMUNT SARNECKI.

## SELIM.

(Ciąg dalszy).

Widząc ją przy nim, usługującą mu cierpliwie, odgadującą niemal myśl każdą nieszczęśliwego niedołęgi, niktby nie przypuścił, że ta sama istota unosiła się nieraz dziką gwałtownością, graniczącą z szałem; wybuchala gniewem, doprowadzającą do rozpacz; dokuczała mi straszliwiej niż wszystkim swoim dawnym, platonicznym adoratorom, wyrzucając popędliwie moją do niej skłonność, jak zbrodnię, twierdząc, że pozbawiłem ją szczęścia, spokoju ducha i swobody. Czyniła to wszystko — o ile mi się zdaje — z roznym złośliwym, chłód serca i egoizm ukrywając pod namietnością drgającemi słowami, była bowiem pewną, że mnie trzyma jak w kleszczach w swoich słicznych, lecz jak żelazo twardych rączkach; że do niej należą dusza i ałem; że jestem jej niewolnikiem, jej własnością, kupioną za okrucy doznawa rozkoszy i za nadzieję wielkiego majątku. Tym podzielił się ze mną po śmierci mego ojca, ulem się tem wszystkim upokorzony, zgnęiony, starty nieraz na drobne ziarenka jakiegoś nikczemnego pyłu, — sam sobą pogardzający. Pomimo to, nie mogłem... nie umiałem z nią zerwać. Miłość moja dla niej, w ciągłych udęczeniach i targach, z gorącej i szlachetnej zmieniła się w jakiś splamiony łachman pożądań i upojen, pozbowionych wszelkiej poezyi. A jednak kochałem ją bardzo... całą siłą młodzieńczych zmysłów. Romantyczności w tem uczuciu nie było ani odrobiny, ale bo też i czasy prze-

stały być romantycznymi. Kochaliśmy się w pełni rozkwitu naturalizmu, przejści oboje jakimś realno-histerycznym rozstrojem, zapowiadającym świt epoki dekadentycznej.

Ile razy mąż jej zapadał ciężej na zdrowiu, a nieunikniona katastrofa zdawała się bliska, odpychała mnie od siebie z udawanym, czy szczerym wstrętem, albo z żalem i sinutkiem, budzącym niby niepokój w jej sumieniu. Doradzała mi wtedy jaką dalszą podróż, lub wycieczkę. Wyprawiała z gorączkową natarczywością, niepozbawioną jednak wdzięku i uroku. Wiedziała niezawodnie, że powrócę do niej jeszcze mocniej rozkochany, płomienniejszy, bardziej pragnący posiadać ją znowu, choćby złudnemi wrażeniami półposiadania. Plakała przy rozstaniu, obiecywała poprawę, kazała myśleć o sobie nieustannie, nie patrzyć na inne kobiety; rozplýwała zda się cała w czułości tak dobrej, miłej i ponętnej, że zapomniałem o złem, jakiego od niej doznawałem, wzruszony, zawzięciej rozmiłowany, pełen wdzięczności za dowody bezinteresownego przywiązania, którem mnie uszczęśliwiała. Opuszczałem ją, unosząc w mózgu czarujący obraz jej lic i postaci, w każdej zaś kropli krwi drażniące wspomnienie jej pieszczot rozkosznych.

W ciągu jednej z takich nakazanych mi przez nią podróży, zajechałem późnym wieczorem do karczmy, stojącej przy gościńcu, wiodącym z naszej okolicy do miasta gubernialnego. Konie, znużone całodziennym biegiem, potrzebowały spoczynku i pożywienia. Służbie mojej należał się także posiłek i wypoczynek, postanowiłem więc przenocować, bo interes, za którym niby puściłem się w drogę, był wcale niepilny. Mogłem śmiało załatwić go dziś, jutro... a choćby za miesiąc.

Wysiadłszy z powozu, wszedłem do ciemnego podsienia, ciągnącego się długą szycją od wrót wjazdowych, do drugich takich samych przeciwległych, dudniącego zmieszczym gwarem głosów ludzkich i zwierzęcych.

Wybiegł naprzeciw mnie na powitanie, nisko kłaniający się futrzaną czapką, znany mi oddawna żyd-arendarz.

— Aj, waj! — wołał radośnie — złoto, srebro widziałem, a już jasnie pana sto lat nie widziałem. Niech mu będzie na zdrowie, że się przecie z domu ruszył i o wiernym Szmulu nie zapomniał! — Uderzył się palcem w czoło, jakby sobie coś nagle przypomniał. — Och, nieszczęście! wszystkie lepsze numera zajęte, bo państwo z Dobrzelowa, i hrabia z Rudni, i jacyś kupcy zagraniczni, gdzieś aż z pod Bukaresztu, stanęli u mnie na nocleg... ale ja jasnie pana z pod dachu mego nie puszcze, dam stancę mojej matki. Niech się ona tymczasem do naszej izby przeniesie... Kazałem właśnie umyć podłogę, będzie czysto i przez żadnego robactwa... Troszkę wilgoci w mig przesechnie, choćbym sam miał na nią chuchać!

To mówiąc chuchał w palce. Otworzył drzwi, pehnąwszy je ręką, nie naciskając klamki.

Pokój tonął w szarym zmroku. Pożółkłe franki, zasłaniające duże okno o małych szybach, ledwie przepuszczały resztę wieczornych, popielato-czerwonych blasków.

Podłogę mył jakiś człowiek w brudnych łachmanach, z fczem na głowie. Klęczał, pochylony nad deskami, i tarł je zamasyście ściertką, maczaną od czasu do czasu w mętnej wodzie, napełniającej po brzegi kubał blaszany.

— Aj, trzeba dać światła jasnie panu! — zabełkotał arendarz — bo przez światła ani rusz! Zaraz sam lampę przyniosę.

Wyskoczył na podsienie.

— Mojsze! miszurys! gib lampę, naftę, siarniczki...

Zniknął w cieniach podsienia.

Wziąłem krzeselko najbliższe drzwi, postawiłem je w miejscu prawie suchem i siadłem.

Człowiek myjący podłogę nie zważał na mnie i kończył swoją robotę. Zgiętymi ple-





serdecznie z Najd. Arcyksięciem Rainerem, podał rękę księciu Lobkowitzowi i generałowi Beckowi, wysłuchał mowy burmistrza Reichstadu, zaszczylił krótką przemową wiele osób, poczem udał się z Najd. Arcyksięciem Rainerem wśród huku strzałów moździerzy i entuzjastycznych okrzyków tłumnie zebranej ludności do zamku. W drodze do zamku tworzyły szpaler młodzież szkolna i reprezentacje gmin wiejskich. Orkiestry grały hymn ludowy. Przy drugiej bramie tryumfalnej przyjął Najd. Pan z rąk jednej z oczekujących tam Monarchy użeczenie bukiet. Przed bramą zamkową zebrali się wolni od służby oficerowie i kierownicy manewrów.

O godzinie 5 Najd. Pan przyjmował różne osobistości, deputacje i t. d. a wieczorem odbył się w namiocie Cesarskim obiad, w którym wzięli udział Najd. Arcyksiążę Rainer, Namiestnik, Marszałek krajowy, szef sztabu generalnego, zagraniczni *attachés* wojskowi i t. d.

Wczoraj już o godzinie 7 rano rozpoczęło się rozstawienie wojsk, mających wziąć udział w manewrach. Korpus 8 zajął stanowisko w okolicy Czeskiej Lipy, gdzie znajduje się główna kwatery Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Manewry rozpoczęły się dzisiaj rano.

## Walny wiec katolików niemieckich.

Nissa, 29 sierpnia.

Po raz czwarty od czasu objęcia ludności katolickiej w Rzeszy niemieckiej w jedną, wielką potężną organizację, odbywa się walny wiec katolików niemieckich na Szląsku. Po raz pierwszy odbył się w r. 1849, drugi raz w 1872, po raz trzeci w Wrocławiu w r. 1886, a obecnie w mieście pogranicznym Nissie. Wiece rozpoczęły się wczoraj w niedzielę walnym zebraniem Towarzystw robotniczych, wśród których znajdowało się tylko jedno polskie, ale śnać i to nie było licznie reprezentowane, gdyż nie wygłoszono ani jednej mowy polskiej. Po niemiecku przemawiali dr. Hille, zakonnik Ojciec Auracher, ks. Kluge i ks. Stull. Wszyscy zachęcali robotników katolickich do łączności, ażeby wspólnymi siłami stawić mogli skutecznie czoło — jak Dawid biblijny — potężnemu socjalistycznemu Goliatowi.

Przewodniczący ks. proboszcz Neumann zamykając posiedzenie, wyraził podziękowanie mowcom i wznosił okrzyk na cześć Towarzystw robotników katolickich Szląska, niemieckich i polskich.

Wieczorem dnia tego odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie, które zagał starszy burmistrz Warmbrunn. Mówca przypomniał, że od pierwszego wieceu upłynęło 50 lat. Od tego czasu wiele uczyniono dla Kościoła, ale jeszcze katolicy nie posiadają potrzebnej wolności w Kościele i szkole, jeszcze jest tamowana błoga działalność naszych zakonów, mianowicie OO. Jezuitów nie powrócili jeszcze. Jednością i zgodą mogą katolicy osiągnąć swoje cele, a wielkim objawem katolickiej jedności i zgody ma też być ten wiec.

Następnie członkowie komitetu lokalnego, oraz poseł dr. Porsch w imieniu Szląska witali gości, przybyłych z całych Niemiec, a nawet z zagranicy. Ogółem liczba uczestników wieceu, którzy wykupili pełne karty uczestni-

ctwa, dochodzi do 2400. Na zebraniu tem odezytano brewe Ojca św., kończące się błogosławieństwem Namiestnika Chrystusowego dla wiecowników, poczem nastąpił wybór biura wiecowników.

Marszałkiem wybrano radcę sądu rzeszy w Lipsku dr. Spahna, wicemarszałkami hr. Oppersdorfa z Głogówka i księcia Alojzego Löwensteina młodszego; marszałkiem honorowym kanonika ks. Wiąca z Wrocławia. Przyjęto rezolucję, żądającą przywrócenia świeckiej władzy Papieży i państwa kościelnego — oraz kilka innych, poczem zamknięto zebranie.

Na pierwszym — odbytem nazajutrz zebraniu publicznym, przemawiał nasamprzód ksiądz kardynał Kopp. Dostojny mowca zaczął od słów: Chrystus rządzi, Chrystus zwycięża, Chrystus tryumfuje! — poczem obszerne mówił o konieczności przywrócenia niezależności politycznej i państwowej Ojca św. Głowa Kościoła katolickiego nie może być zależną od któregośkolwiek państwa świeckiego. Dążenia pokojowe ogarnęły dziś świat cały — ale prawdziwy, trwały pokój nie nastąpi — dopóki państwa nie będą dążyły do tego celu drogą wskazaną przez Chrystusa. W końcu wzywał ks. kardynał katolików niemieckich do jedności, bo jedynie jedność umożliwi spełnienie zadań w dziedzinie socjalnej i tak ważnej dziś, ekonomicznej. Wrogowie katolików niech się nie lęda, że zdołają poróżnić lud katolicki z politycznymi i kościelnymi jego przywódcami — gdyż katolicy wiedzą dobrze, że byłoby to ich zgubą. Mowę ks. kardynała przyjęto gromkimi oklaskami i okrzykami.

Następnie rozpoczęły się właściwe obrady. Przygotowane dla wieceu przedmioty obejmują wszelkie dziedziny życia i ruchu polityczno-społecznego, kościelnego i naukowego.

Wśród rezolucyj znajdujemy jedną, która dotyczy się bezpośrednio Polaków. Wniósł ją znany obrońca polskiego ludu górnośląskiego, ks. prob. Engel z Solca. Rezolucya ta brzmi:

„Czterdziesty szósty wiec generalny katolików Niemiec wypowiada swoje przekonanie, że udzielanie nauki religii w szkole ludowej w interesie religii i moralności, oraz w interesie wychowania wiernych członków Kościoła, tudzież dobrych obywateli państwa, powinno się odbywać w języku ojczystym“.

Inna rezolucya brzmi: Czterdzieste szóste generalne zgromadzenie niemieckich katolików podnosi, podobnie jak corocznie i tego roku, stanowczy protest przeciwko obecnemu położeniu Ojca św. w Rzymie, które od roku, 1870 sprzeczne jest z postulatami katolickiego Kościoła, uswięconymi tradycją tyłu wieków, a dla osoby Ojca św. stało się prawdziwie niebezpiecznym. Zgromadzenie wyraża swoją zupełną i stanowczą zgodność ze słowami, które nasz wiekopomnie panujący Papież Leon XIII. do biskupów, duchowieństwa i narodu włoskiego w swoim liście z dnia 5 sierpnia 1898 r. wypowiedział, a które to słowa także do katolików całego świata się odnoszą: „Włosey katolicy, dlatego właśnie, że są katolikami, nie mogą zaniechać swego postulat, aby ich najwyższemu naczelnikowi zwrócono zupełną i konieczną niezawisłość i prawdziwą i rzeczywistą wolność, która jest nieodzownym warunkiem wolności i niezawisłości katolickiego Kościoła“.

„Wiece uznaje w stanowisku i zadaniach papieżstwa najważniejszy w świecie czynnik do zapewnienia

pokoju i dlatego uważa Stolicę św. w pierwszym rzędzie za powołaną do sprawowania urzędu sędziego rozjemczego we wszystkich sporach narodów i państw, jak to miało miejsce wielokrotnie z pomyślnym wynikiem od czasów Attyli.“

Oprócz Ojca św. nadesłali pisma powitalne arcybiskupi i biskupi z Fryburga, Rotenburga, Wrocławia, Gniezna-Poznań, Ołomuńca, Monachium, Salcburga, Würzburga, Strassburga, Luksemburga, Spiry, Warmii, Münster, Passau, Ratysbony, Eichstätt, Paderbornu, Pragi i Maria-Laaeh. Biskup sufragan praski pisze między innymi: „Bez zadróżki, owszem ze szczerą radością patrzymy my, austriacy katolicy, na ten wspaniały wiec naszych niemieckich braci, przekonani, że także dla nas katolików pod sławnym berłem Habsburgów nadejdzie czas jedności, łączności i siły“.

## Zjazd archeologów w Kijowie.

26 sierpnia.

Wielkie zainteresowanie obudził wczorajszy odczyt p. Nikołajczyka: „O początku i rozszerzeniu się Wiśniowieczyzny na Zadnieprze podług metryki litewskiej“. Ziemię nad rzeką Sułą były nadane przez Zygmunta III. Aleksandrowi Wiśniowieckiemu w r. 1590. Nowy właściciel wznosił zamki w Żubniach i Piriatynie, obdarzając te miasta prawem magdeburskiem. Po jego śmierci Michał Wiśniowiecki, ożeniony z Reginą Mohylańką, rozpoczął powiększanie swoich posiadłości, najjeżdżając sąsiednie dobra; stąd wywiązał się proces z hetmanem Żółkiewskim, posiadaczem starostwa boryspolskiego. Syn Michała, głosny w dziejach Jeremi, z każdym rokiem powiększał swoją Żubieńszczyznę, tak dalece, że w roku 1646 należała do niej miasto: Hadziacz, Łochwica, Połtawa, Krzemieniec, Achtyrka i wiele innych. Potęga ta trwała niedługo. W skutek wojen kozackich, Zadnieprze w roku 1654 odpadło od Polski, a tem samem olbrzymia fortuna Wiśniowieckich wyszła z rąk tego znakomitego rodu.

Zarządzający archiwum dworu carskiego, p. Połowcew, na podstawie korespondencji, znajdującej się w zamku Chantilly, podał nieznaną szeregoczą o pobycie kozaków we Francji. Podczas wojny z Hiszpanami, kardynał Mazarini udał się do Władysława IV. z prośbą o pomoc. Król miał zamiar dać odmowną odpowiedź, lecz wreszcie na usilne nalegania Maryi Ludwiki wysłał przez Gdańsk morzem do Calais oddział zwerbowanych ochotników kozackich. Po przybyciu do Francji, brali oni udział w oblężeniu Dunkierki i przy zdobyciu tego miasta, odznaczyli się zwykłą swoją walecznością. Jaki był dalszy los kozackiego hufca, referent nie mógł zasięgnąć żadnych wiadomości.

## Z prasy rosyjskiej.

Dzienniki ross. poruszają sprawę niesanitarnych warunków miast większych w Rosyi i opłakane skutki tego stanu dla ich zdrowotności. Z danych departamentu lekarskiego za

okres 1887—1896, obejmujących 29 miast Rosyi europejskiej, okazuje się naprzykład, że w Samarze liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń o 406 głów rocznie, czyli że na tysiąc głów ludność zmniejsza się corocznie o 4 osoby; w Symbirsku przewaga śmiertelności wynosi 160 głów, w Astrachaniu umiera o 195 osób więcej niż się rodzi, w Kazaniu 199, w Saratowie 166. W miastach wyżej wymienionych, jako też we Włodzimierzu, Rjazaniu, Nachiczewacu nad Donem i wielu innych, ludność wzrasta wprawdzie, ale dzieje się to tylko dzięki napływowi ludności wiejskiej. — A przeciwko temu „żniwu śmierci“ prawie nie się nie przedsięwzięło. Wydatki na uzdrowienie miast nie przekraczają często  $\frac{1}{2}$  kopijki na mieszkańca, a schodzą tu i ówdzie do  $\frac{1}{5}$  kopijki. Za przykład powinna w tej mierze służyć Anglia, gdzie od roku 1848 istnieje prawo, mocą którego miasta doprowadza się do porządku drogą przymusową, na koszt obywateli, jeżeli śmiertelność przekracza 23 na tysiąc. Warszawa — dodaje nawiasowo *Dziennik Warszawski* — ze względu na procent śmiertelności (22 na tysiąc) stoi w rzędzie miast, dbających o poprawę warunków zdrowotnych.

W ostatnim zeszycie (za sierpień) *Russkiej Wiestnik* poświęca kilka stronnic stonsunkom wojskim w Królestwie Polskiem, zamieszczając w tej sprawie list otwarty niejakiego D. N. Łogofeta.

Autor listu, widocznie jeden ze szkoły Apuchtina, żądając, żeby pisarze gminni w Królestwie Polskiem mówili z obywatelami polskimi i księżmi po rosyjsku, występuje z projektem, aby na stanowisko pisarzy gminnych we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego powoływano wyłącznie ludzi pochodzenia rosyjskiego i prawosławnych.

Dla poparcia swej myśli autor powołuje się na przykład... Turkestanu, gdzie na urząd gminne mianowani są wyłącznie Rosyjnicy. „Pisarz, Rosyjanin z krwi i ducha“ — powiada Łogofet — rozmawiałby z włóścianami po rosyjsku, a porozumiewanie się w tym języku przyszyłoby z tem większą łatwością, że wiele już do mowy włóścian przeniknęło wyrazów rosyjskich, które zastąpiły wyrazy... staropolsko-francuskie!! Takie niedorzeczności zamieszcza miesięcznik, mający pretensję do wielkiej powagi.

## Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 31 sierpnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sądu wojennego, rzeczoznawca Mayer obszernie udowadniał, że *bordereau* jest dziełem Esterhazego i zwalczał system Bertillona. Tak samo zeznawał drugi grafolog, również profesor Ecole de Charte, Molinier. Trzeci rzeczoznawca, także profesor tejże szkoły Giry, potwierdził w zupełności zeznania obu swych kolegów i oświadczył, że między pismem Esterhazego i Dreyfusa zachodzi pewne podobieństwo, czem się też tłumaczy podejrzenie, skierowane przeciw Dreyfusowi.

Po przerwie przystąpiono do przesłuchania członka Akademii, Picota, który zeznaje o rozmowie, jaką w maju b. r. miał z austriackim *attaché* wojskowym, pułkownikiem Schneidrem. Gdy świadek wymienił

58)

## CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dokończenie).

LVII.

Wylądowawszy w Saint-Nazaire po dość szybko odbytej podróży, Robert przyjechał do la Grange prawie w nocy. Oczekiwano go dopiero za dwa dni, więc nikt się go nie spodziewał; musiał służyć rozbudzić. Państwo Rival, jak mu oznajmiono, mieli przybyć dopiero nazajutrz. Drugie jego pytanie odnosiło się do la Baraque; dowiedział się, że pan Sarrazin wrócił już od tygodnia...

Nie śmiejąc więcej pytać się zasnętego słuchającego, pomyślał sobie, że jutro od Sarrazina dowie się o wiadomościach z Londynu i czekał dnia męcząc się w bezsenności... Czogo się miał dowiedzieć?...

Pomimo, że był zrezygnowany już od wielu miesięcy, wraz z powrotem do domu obudziło się w nim tysiące wspomnień tak bardzo poruszających, to, co przeszedł w dniu swego odjazdu. Ta pełna niepisanej wdzięku a tak bardzo smutna scena z Żokondą na tarasie...

Obecnie, zapewne jest już zamężna!... Jutro może zobaczy ją w la Baraque, tak sa-

mo jak zobaczył Krystynę w Paryżu... Piotr de Varelles wyciągnie do niego rękę radosny w swoim szczęściu...

— Szczególniejszy mój los! — mówił sobie, wyśmiewając swoje własne myśli, jak słabość chorobliwą. — Ba! to mój ostatni upadek... jakby powiedział Rival.

Wzmacniał się, zmuszając się do myślenia o energii, jakiej dał dowody przez rok cały, a która go uratowała od pogrążania się w szalonych marzeniach. Przez pracę i czyn stał się czemś lepszym, niż niepotrzebny osobnik żyjący w abstrakcyi, w gonitwie za nieznanem, używający fałszywej sławy literackiej... i nie bez pewnej dumy z dokonanego dzieła myślał, że stanie przed admirałem lub Sarrazinem.

Tymczasem, gdy dzień się zrobił, stawał się coraz niespokojniejszy, jakby w oczekiwaniu złej wiadomości, którą przeczuwał, która mu grozi... Niecierpliw, nie mając co robić, zszedł do parku, aby go zwiedzić i szukać wspomnień które tłumnie występowały na każdym kroku.

Tutaj, przeklinał Krystynę... albo rozmyślał o tem bezrozumnym porwaniu, którego plan miał w głowie. Śmiejąc się sam z siebie w tej chwili, litował się jednocześnie nad sobą, myśląc, że wtedy miał przeciw obok siebie Żokondę... I daremnie pragnął zdać sobie sprawę z tego ogólnienia, w jakim wtedy pozostawał... Żokonda!... Przypominał sobie tę chwilę nagłego wzruszenia, wtedy gdy przeniósł ją na rękę przez strumień wezbrany, gdy wracali z folwarku... Widział ją jeszcze,

jak unosiła ręce w górę, aby się oprzeć na jego ramieniu.

— Ba! — pomyślał, gniewny na siebie samego — jest to przyjemne wspomnienie i oto wszystko!... O czem do licha mam rozmyślać?... Życie jest życiem!... Oto już ósma, chodźmy przywitać pana Sarrazin.

I otrząsając się ze swoich myśli, udał się dobrze znaną drogą, przebywaną tyle razy. Czując w sobie samym tak wielką zmianę, dziwił się, że widzi wszystko w około takie same, jak dawniej. Starszy o rok, — rok tak długi dla niego i tak ciężki — czuł, że coś się w nim odmładza całkiem niepotrzebnie... Życie jest życiem!... powtarzał sobie uparcie. A tymczasem, odwieczny poemat wiosny rozpoczynał się nowym rozdziałem... Jakby na jego powitanie krzaki zielone pełne były gwaru i śpiewu ptaszek i wszystko to zdawało się jego poznawać. Ptaki jego imię śpiewały, rumianki w trawie śmiały się do niego.

Gdy się zbliżał do tarasu w la Baraque, przypomniał sobie ów słotny poranek, gdy Żokonda czekała na niego, aby mu rzucić klucz od furtki... Skutkiem dziwnej halucynacji, której wyobraźnia podlega czasami, zdawało mu się nawet, że spostrzeża w dali, pomiędzy gałęziami glicyńcy postać jakąś rysującą się na tle nieba... Ale wkrótce iluzya się rozwiła, a parapet tarasu zniknął mu z przed oczu, zakryty drzewami przydrożnymi.

— Biedna Żokonda!... — mówił sobie — taka była zasmucona, że nie chciałem jej towarzyszyć w jej wycieczkach!

Zatopiony w tych myślach, przechodził

z pochyloną głową, gdy nagle usłyszał te słowa, wypowiedziane wesółym głosem... jakim głosem!...

— Robercie! Robercie!... Jestem tutaj!...

Czekam na ciebie!...

Chodź prędko!... oto klucz!

— Żokonda!... krzyknął.

Bywają okrzyki, idące wprost z duszy, których żaden język nie odda... Robert wziął klucz, otworzył i pędem przebiegł schody... Stanąwszy przed nią, patrzył nieprzytomny, oniemiały, prawie przerażony.

Uśmiechnięta z po za łez, Żokonda wyciągnęła rękę do niego także młodziwiec... Ujął tę rękę, a potem nagłym ruchem przycisnął do serca i rozplakali się oboje...

W kwadrans potem wchodzili razem do la Baraque.

— Ojcie, — rzekła Żokonda do admirała — oto Robert. Kochamy się tak, jak dawniej!...

— A więc... weź go sobie! — odrzekł admirał z uśmiechem, całując Roberta.

Aurora i Rival przybyli nazajutrz; radość zapanowała ogólna. Dnia tego po obiedzie, Żokonda kazała zaprzęźć konie i udali się wszyscy do „jej pałacu“ la Grange, gdzie pokazano panu Sarrazin kolekeję nieboszczyka hrabiego de Coudray.

W miesiąc później, pięknego poranku czerwcowego ogromna uroczystość odbyła się w miejscowym kościółku: „panna admirałówna“ za mąż wychodziła.

K O N I E C.



Schneidera po nazwisku, prezydent Jonaust, komisarz rządowy Carrière przerwali mu, a Carrière zaprotestował przeciw niedyskrecyi świadka.

Wobec tego Picot w ciągu swych dalszych zeznań nie wymieniał już nazwiska Schneidera, a mówił tylko o pewnym attaché wojskowym. Opowiadał mianowicie, że w rozmowie z nim ów attaché wyraził zdziwienie z powodu niestosownego postępowania oficerów francuskich, którzy podają w wątpliwość słowo honoru oficerów zagranicznych. Świadek odniósł wrażenie, że attaché chciał w ten sposób wyrazić przekonanie swoje o zupełnej niewinności Dreyfusa. Attaché ów dodał, że z wylieżonych w bordereau dokumentów tylko trzy mają rzeczywistą podstawę, dwa inne zaś są zupełnie podrzędne. W rozmowie attaché mówił ciągle o hydraulicznym hamulec, nigdy zaś nie wypowiedział słowa „hamulec hydropneumatyczny“, nadmieniał dalej, że uważa Esterhazego za łotra i dodał, że Esterhazy zostawał w stosunkach z agentem A. (Schwarzkoppenem), który mu jednak przynosił dalsze wypłaty ponieważ Esterhazy wzywał wiadomości pozbawione znaczenia. Wtedy Esterhazy próbował wstąpić do ministerstwa wojny i napisał bordereau, które następnie przesłał agentowi A. Agent ów odpowiedział na ten list kartką zwaną petit-bleu.

General Roget prosi o głos i bardzo żywo protestuje przeciw wyrażeniu Picota, który mówił o zdziwieniu pewnego attaché wojskowego co do zachowania się oficerów francuskich. Roget twierdzi, że ów oficer, który w Figarze sam siebie i swoją własną depeszę zdementował (?), nie ma prawa w ten sposób uskarżać się na oficerów francuskich.

ot oświadcza na to, że nie dodaje do swych zeznań żadnych komentarzy.

Na uwagę Demangea odpowiada Roget, że poczuwa się do obowiązku i prawa, wystąpienia w obronie oficerów francuskich, jeżeli są publicznie atakowani.

Następny świadek, dyrektor artylerji w ministerstwie wojny generał Deloyle, powtarza zeznania swoje, złożone przed trybunałem kasacyjnym, w sprawie armaty nr. 120 „krótkiej“, zapewnia, że tylko oficer artylerji mógł znać dokładnie ten typ armaty.

Na zwrócone do niego zapytanie Dreyfus raz jeszcze oświadcza, że w roku 1889 czy 1890 słuchał publicznego wykładu o tej armacie, a więcej nie o tem nie wie.

Komisarz rządowy Carrière oznajmia, że ministerstwo wojny udzieliło pozwolenie na żądane przez obronę wydanie dokumentów, dotyczących się tajnego dossier, a odnoszących się w szczególności do dzisiejszych zeznań Deloylea w sprawie armat, prosi wszakże, aby ta sprawa była rozstrząsana na posiedzeniu tajnym.

Prezydent i obrońcy na to się zgadzają, jutro przeto odbędzie się w tym celu posiedzenie tajne.

Na życzenie Demangea dopuszczeni będą do tej rozprawy także świadkowie Hartmann i Duerog.

### Anglia i Transvaal.

Ostatnią mowę Chamberlaina uważają dzienniki angielskie za symptom, iż zatarg między Anglią a Transwaalem znajduje się na najwyższym stopniu przesilenia. Daily Telegraph nazywa tę mowę „an informal ultimatum“. — Times wywodzi w dłuższym artykule, że w najbliższych dniach zapadną w angielskiem ministerstwie wojny ważne postanowienia, dotyczące wyprawy do Afryki południowej, która to wyprawa jest już dzisiaj rzeczą nieuniknioną. — W Pretoryi mowa Chamberlaina nie wywołała jednak zbyt wielkiego wrażenia. Krüger oświadczył w volksraadzie, że tekst i treść mowy prawdopodobnie fałszywie telegraf oddał. Jeżeli Chamberlain wprost do niego, t. j. do Krügera się zwróci, to słowa jego zostaną wzięte pod rozwagę i Krüger będzie wiedział, co na nie odpowiedzieć. Krüger widocznie jeszcze dyplomatykuje, ale w sprzeczności z tym jego gładkim językiem jest inny telegram, który równocześnie z Pretoryi nadszedł, a opiewa, że rząd transwaalski dał znać angielskiemu agentowi, iż o dalszych ustępstwach dla utłänderów absolutnie nie może być mowy. — Wbrew temu wszystkiemu wierzy jeszcze w utrzymanie pokoju organ kół finansowych Finanzchronik. Według niej Chamberlain więcej straszy, niż się na oko wydaje. W rzeczy samej lęka się on wojny jak ognia. Do wojny prą właściciel „utländlerzy“, ale są widoki, że Salisbury ostatecznie jawnie powie to, co już dawno powiedział sobie po cichu, to jest, że nie warto awanturować się dla utländerskich awanturników. — Wywody powyższe nie są jednak oparte na faktach, lecz na rozumowaniu. Mało w nich przeto pociechy. Głównym czynnikiem jest to, że Transvaal potrzebny jest Anglii do zaokrąglenia posiadłości afrykańskich. Ten więc moment, a nie inny, za-

waży na szali postanowień angielskiego rządu, które niebawem zapasć mają.

Z Johannesburga donoszą do Daily Telegraph, że najpoważniejsze osobistości tam, straciły już nadzieję pokojowego załatwienia sprawy. Wiadomość jednak, jakoby załoga Capstadu wyruszyła do Mafeking na granicy Transvaalu, jest nieprawdziwa.

We wszystkich arsenałach angielskich pracują dniem i nocą nad przygotowaniem floty do akcyi. Według doniesień z Londynu, we wtajemniczonych sferach wojskowych, zarówno jak politycznych zapewniają, że wojna z Transwaalem jest postanowiona. Ostatnia mowa Chamberlaina, wypowiedziana imieniem całego rządu, nie pozostawia w tej mierze żadnej wątpliwości.

## KRONIKA

Lwów, 31 sierpnia.

— Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, właściciel dóbr żywieckich, zawięzał prof. Teodora Aksentowicza, bawiącego w Zakopanem, do wykonania portretu Jego Ces. i Król. Wysokości, oraz Najd. Arcyksiężniczki Eleonory.

— Metropolita ks. Julian Kulowski przyjeżdża dzisiaj wieczorem ze Stanisławowa do Lwowa, zjad jutro rano udaje się w dalszą drogę do Wiednia.

— Z c. i k. armii. Pułkownik Adolf König 45 p. p. otrzymał urlop jednoroczny.

Pułkownik Edward Hohenrhode-Petz, komendant 95 p. p. (im. Rodakowskiego), przeniesiony w stan spoczynku w charakterze generał-majora ad honores, przyczem Najj. Pan raczył mu nadać order Żelaznej korony III kl.

Komendantem 95 p. p. mianowany pułkownik, doktor praw Amelio Faccioli-Grimani.

Dr. Antoni Lisewicki zamianowany rzeczywistym lekarzem korwety.

— Posiedzenie Rady miejskiej, po kilkutygodniowych feryach letnich, zwołał prezydent miasta dr. Małachowski na dzień dzisiejszy, 31 b. m. Na porządku dziennym, jako pierwsze punkta obrad są wymienione: Sprawa odstąpienia gruntu pod budowę tanich mieszkań dla robotników; sprawa wybudowania 2 piętra w miejskim Zakładzie sierót; wybór 12 członków do rady nadzorczej miej. Muzeum przemysłowego; sprawa nabycia gruntu od skarbu Państwa pod ulicę łączącą ul. Sapielę z ul. Karpińskiego; sprawa oddania robót budowy miej. strażnicy pożarnej; sprawa parcelacyi gruntów pp. Franzów; sprawa kolei Lwów-Winniki i w. i.

— W koncesyonowanej szkole muzycznej p. Adolfiny Morwitzówny rozpoczynają się wpisy 1 września od godziny 4—6 po południu ul. Pańska 16.

† Emanuel bar. Merta, generał broni, właściciel 94 pułku piechoty, zmarł w Wrochocie. Zwłoki pochowane będą na cmentarzu miejscowym.

— Fałszywe korony pojawiły się — jak donosi Nowa Reforma — w obiegu w Podgórzu. Korony te mają podobny bardzo dźwięk do prawdziwych, są jednak lane z gorszego metalu i brak im napisu na obwódce: Viribus Unitis.

— P. MacGarvey, znany przemysłowiec, właściciel kopalni nafty i wosku i ziemnego, zachorował poważnie w Marympolu. Do żoła chorego zawięzany został prof. dr. Ziembicki ze Lwowa.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszka Miłska, żona urzędnika Dyrekcyi poczty i telegrafów.

W Haliezu, Włodzimierz Kwiatkowski, asystent kolejowy.

W Sanoku, Floryan Nowak, em. adjunkt podatkowy, ojciec prymaryusza szpitala powszechnego w Sanoku, przeżywszy lat 75.

W Wiedniu, Wojciech Zach, redaktor działu ekonomicznego Fremdenblattu.

— Samobójcą, który onegdaj po południu rzucił się pod lokomotywę pociągu pod stacją Rudamce we Lwowie, był Eisig Rottner, nauczyciel prywatny. Powodem rozpaczyliwego kroku był brak środków do życia.

— Z Lubaczowa nam piszą: W dniach 23, 24 i 25 sierpnia b. r. odbyła się tu misya, a w sobotę t. j. 26 sierpnia b. r. przybył ze Lwowa Najprzew. ks. biskup-sufragan Weber. Na stacyi powitał go br. Brunicki z Okopów, oraz konna banderya. U wjazdu do rynku zaś ustawiono ładną bramę triumfalną. Porządek utrzymywała obywatelska straż honorowa pod komendą dyrektora Kasy zaliczkowej p. Szopińskiego.

U bramy zgromadzili się: duchowieństwo miejscowe i zamiejscowe obu obrządków, rada gminna, urzędnicy sądowi, żydzi z torą, komisarz starostwa z Cieszanowa p. Krasuck, inteligencya miejscowa i zamiejscowa i mnóstwo ludu. Zastępcą burmistrza p. Złotkiewicz, podając chleb i sól, potem proboszcz obrz. łac. ks. Kinal, a następnie proboszcz obrz. gr. kt. Hła-

dyłowicz wygłosili mowy powitalne, za które ks. biskup podziękował, poczem ruszono wśród śpiewów nabożnych i strzałów z moździerzy do tutejszej cerkwi, a następnie do drewnianej kaplicy, gdzie odmówiono stosowne modły. — W końcu odprowadziła procesya ks. biskupa na plebanję, gdzie przez czas swego pobytu zamieszka. Bezpośrednio potem odbyły się przyjęcia. Następnego dnia odbyła się konsekracya nowo wybudowanego kościoła, który przedstawia się wcale pięknie i kosztuje 37.000 zł.

D. zaś 29 b. m., we wtorek w południe odjechał ztąd ks. biskup, uroczystie żegnany przez tłumy ludności.

Podczas pobytu swego w Lubaczowie udzielił ks. biskup Weber Sakramentu bierzmowania około 10.000 wiernym. (A. B.).

— Pomnik Hörfartera. W dniu 10 września r. b. odsłonięty będzie w Kufsteinie, w Tyrolu, pomnik męża, który i dla Galicyi położył pewne zasługi: ks. dr. Mateusza Hörfartera, dziekana i proboszcza w Kufsteinie, urodz. 1817, zmarłego 1896 r. Wykształcił on pierwsze dla Galicyi kierowniczkę ogródków dziecięcych, w swoim zakładzie w Kufsteinie, którym do śmierci się opiekował. Działalność ś. p. Hörfartera na tem polu zyskała swego czasu bardzo pochlebne uznanie ze strony ówczesnego Namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego.

— Uniwersytet we Fryburgu ogłasza program wykładów w półroczu zimowym, które trwać będzie od 17 października r. b. do 30 czerwca 1900 r. Na wydziale prawnym prof. Koschimbahr-Lyskowski wykladać będzie: Pandekta (prawo rzeczowe i obligacyjne), kierować będzie nadto ćwiczeniami z prawa cywilnego. Na wydziale filozoficznym prof. Kallenbach mówić będzie o Zygmuncie Krasieńskim, jego życiu i dziełach; na wydziale matematyczno-przyrodniczym prof. Kowalski wykladać będzie fizykę doświadczalną (mechanikę, akustykę i ciepło), a nadto prowadzić repertoryum fizyczne, oraz wykladać wstęp do prac samostatnych i praktyki dla wprawniejszych, wreszcie wykladać będzie ustępy z elektrotechniki.

— Teatr litewski. Z Połagi donoszą do warszawskiego Kuryera Codziennego, że przed tygodniem odbyło się tam pierwsze w kraju przedstawienie teatralne w języku litewskim. Grano oryginalnie napisaną komedię p. t.: „Ameryka pirjtje“ — co znaczy do „Do Ameryki“. Sztuka przedstawia osobę, wyulduzającego od włoseian pienia i uciekającego z niemi do Ameryki. Po za tem, dokładnie i z pewnym talentem, autor maluje stosunki ludu litewskiego. Sala teatru oświetlona na ten dzień przybrana zielenią, była przepelniona widzami, nietylko spośród mieszkańców Połagi i okolie, ale również i kąpielowiczów, którzy chociaż nie rumieli po większej części języka litewskiego, spieszyli jednak powitać gorącymi oklaskami ten pierwszy głośniejszy objaw ruchu umysłowego i literackiego Litwinów.

— W Mohaczu odbył się w sierpniu obchód 373 rocznicy bitwy pod Mohaczem przy udziale całej ludności miasta i najbliższej okolicy. Na miejscu, gdzie utonął w bagnie król Ludwik II, wygłosił mowę dr. Margity. Wieczorem zasiedli goście do bankietu.

— Zatrucie naftaliną. Dr. J. Gyula w Pesceie wymienia w miesieczniku lekarskim wypadek zatrucia naftaliną. Do lekarza zgłosił się 16-letni uczeń gimnazjalny ze skargą, że od kilku tygodni doznaje codziennie powracającego bólu głowy, połączonego z silnemi nudnościami, a niekiedy i wymiotami po śnie. Był to silnej budowy, dobrze odżywiony chłopiec, w którym doktor nie znalazł po badaniu żadnej zasadniczej przyczyny cierpienia. Polecił więc, aby przy najbliższym paroksyzmie cierpienia po niego przysłano. Gdy nazajutrz lekarz na takie wzwanie się stawił, uczuł nagle przy wejściu do mieszkania silny zapach naftaliny a jeszcze silniejszy w pokoju pacjenta. Na zapytanie doktora okazało się, że przy wyjeździe rodziny pacjenta na letni sezon rzeczy pozostawiono w domu i wraz z meblami silnie posypano naftaliną. Dowiedziawszy się o tem, lekarz zbliżył się do sofy, na której młodzieniec zwykł był spać, i znalazł w niej całą paczkę naftaliny, którą natychmiast wyrzucił. To stałe oddychanie naftaliną miało wywołać zatrucie.

— Fatalny wypadek. Z Kowna donoszą, że w tych dniach 19-letni hr. Kossakowski wystrzelał z rewolweru ranił przypadkowo śmiertelnie swoją matkę. Hr. Kossakowska umarła nazajutrz.

— Owad „mniszka“. Słowo warszawskie donosi, że lasy okolic Szczekocina zostały literalnie zasypane motylami straszliwego dla lasów iglastych owadu „mniszki“. W dobrach Słupia w przeciągu dwóch dni zebrano przeszło 40.000 sztuk tego owadu, kosztem 400 rubli.

— Czworaki. W tych dniach żona pewnego stróża kamienicy w Kielecach, Maryanna Wilczyńska, powiła szczęśliwie czworo dzieci.

— W Nowomińsku, jak czytamy w warszawskiej Gazecie Polskiej, powstają nowe olbrzymie zakłady mechaniczne i odlewnie Towarzystwa akcyjnego Rudzki i Spółka. Zakłady te są specjalnie przeznaczone dla wykonywania mostów i innych konstrukcyi żelaznych dla kolei

rossyjskich. Pod nowe zakłady zajęto około włók gruntu wzdłuż stacyi kolejowej od dworca w kierunku Mrozów. Chwilowo stanęło na gruncie nowej fabryki tylko kilka budowli prowizorycznych, wkrótce wszakże rozpoczęta zostanie budowa kolosalnej odlewni mostów. Zakłady te przemysłowe całkowicie zmieniają charakter zaciśnżonego dotychczas Nowomińska. Stracą wszystkie wille, położone w sąsiedztwie dworca a wprost nowej fabryki w lesie, huk bowiem młotów parowych i dym z kominów nie uprzyjemnią letniego pobytu; za to miasteczko nadzwyczaj zyska. gdyż w Nowomińsku zamieszka wielu techników i inżynierów na stałe, a ludność powiększy się o parę tysięcy rodzin robotniczych. Wkrótce też Nowomińsk pozyska połączenie telefoniczne nowych zakładów z Warszawą. Zarząd fabryki zamierza w przyległym lesie wybudować setki domków dla rodzin robotniczych, z oddzielnymi ogródkami na sposób angielski.

— Skarga turysty. Znana to rzecz, jakim podatkiem są „świece“, rachowane w hotelach. Otóż pewien turysta, który latem odwiedził Tyrol i w ciągu 56 dni mieszkał w 24 hotelach, robi następujące obliczenie: „Zapłaciłem 9 zł. 40 ct. za świece. Licząc po 40 ct. kilogram świec, otrzymamy 23 klg., czyli pół centnara. Na sztuki wypadła 138 świec, czyli po 2 1/2 dziennie! Gdybym ustawił te świece na sobie, otrzymam „górkę światła“ — 60 metrów. Chyba sam Goethe nie zawołałby już „Mehr Licht!“

— Kamienną kartę Francyi, która pojawi się na przyszłorocznej wystawie paryskiej, wykończają obecnie w ces. rossyjskiej szlifierni kamieni w Petersburgu. Oto opis tej karty: 86 departamentów Francyi sporządzono z kolorowego jaspisu, 4 departamenty są z białego i różowego piaskowca, morze z lapis lazuli, rzeki z platyny, a miasta (106) oznaczone są drogocennymi kamieniami. Wspaniały fenakit przedstawia Paryż, szmaragd Havre, szafir Rouen, rubin Lille, granat Rheims, syberyjski topaz Lugdun i t. d. 21 miast oznaczonych zostało ametystami, 35 czerwonymi turmalinami, a 33 kryształami. Fenakit, oznaczający Paryż, jest purpurowy i waży 5 karatów, otacza go kilka karneoli. Kraje graniczące z Francją, przedstawione są z szarego jaspisu, tylko Francya jest koloryzowaną. 14 wysp na wybrzeżach Francyi oznaczono również drogocennymi kamieniami. Cała „karta“ spoczywa na czworokątnej płycie marmurowej, której boki są 1 m. długie. Prawdopodobnie karta oprawiona zostanie w srebrną ramę.

— Pani Labori, żona obrońcy kapitana Dreyfusa, jest Angielką, o romantycznej nieco, aczkolwiek nieskazitelnej przeszłości. W r. 1882, na tak zwanych „Concert-Promenade“ w Covent Garden londyńskim — zwróciła ogólną uwagę młodą wysoce utalentowaną pianistka miss Maggie Okey, wówczas jeszcze uczennica królewskiej Akademji muzycznej i rychło zdobyła sobie wcale okazałe nazwisko. Dzięki wycieczkom artystycznym do Niemiec i Austrii, nadobna miss Maggie dobiła się nawet rozległej sławy i szerokiego uznania. Po powrocie do Anglii, 17-letnia zaledwie artystka zamieszkała przy matce, utrzymującej w arystokratycznej dzielnicy Londynu wytwórny pensyonat dla cudzoziemców.

Tu młoda pianistka poznała jednocześnie młodego prawnika francuskiego Laboriego i znakomitego pianistę Włodzimierza von Pachmann. Obaj młodzieńcy, szalenie rozkochani, rozpoczęli starania o rękę panny domu, która ostatecznie wybrała artystę.

Wybór jednak nie okazał się szczęśliwym i po kilku zaledwie latach pożycia doszło w Ameryce do formalnego rozwodu.

Po powrocie do Europy, wzbogacona wieloma przykremi doświadczeniami, artystka spotkała się ponownie z dawnym konkurentem, któremu tym razem nie dała odpawy i odtąd jak twierdzą, małżonkowie Labori żyją w istocie idealnym stosunku małżeńskim. Pani Labori nie jest uderzającą pięknoscią, lecz w powierzchności swej posiada owe nieokreślone „coś“, co więcej zachwyca, niż najklasyczejnie ukształtowane oblicze.

Jako „Madame de Pachmann“ przyjmowała ona udział we wszystkich znakomitszych koncertach londyńskich, jak również często ukazywała się publicznie w Paryżu.

Z chwilą zaślubienia adwokata Laboriego, „Maggie Okey Pachmann“, przestała istnieć, co jednak nie przeszkodziło pani Labori i nadal kształcić się gorliwie w swej sztuce.

— Cztery „K“. Zdanie cesarza Wilhelma II o stanowisku kobiety, ilustruje opis zajęcia podczas ostatnich regat morskich w Kielu. Pisma zagraniczne donoszą mianowicie, że na pokładzie yachtu „Hohenzollern“ przedstawiono cesarzowi dwie nieustraszone wiosłarki-Amerykanki. Jedna z nich zabrała głos i wygłosiła mowę o „ponizającym“ stanowisku kobiety w Niemczech. Cesarz Wilhelm II wysłuchał cierpliwie „speechu“ Amerykanki, poczem odpowiedział z uśmiechem:

— W kwestyi tej jestem jednego zdania z moją żoną. Wiecie panie, co ona mi mówi? Oto, że zawód kobiety wskazuje tylko na cztery „K“.

— Cztery „K“? — zawołały zdumione Amerykanki.



— Ach, prawda, zapomniałem, że panie nie znają języka niemieckiego; cztery „K“ oznaczają: Kinder, Küche, Kirche, Kleider (dzieci, kuchnia, kościół, odzież)!

## Notatki literacko-artystyczne.

**Goethe a Polacy.** Nakładem F. Fontane'a w Berlinie wyszła — jak wiadomo — w r. 1890 pod tytułem „Goethe w Polsce“ książka, napisana przez Gustawa Karpelesa jako przyczynek do powszechnej historii literatury. Treść tej książki przypomina obecnie Wagnerska *Posener Neueste Nachrichten*.

Pierwsze stosunki z Polakami czyli z polską arystokracją zawiązał Goethe w r. 1785, kiedy po raz pierwszy był w Karlsbadzie, w swoim ulubionym odtąd miejscu kąpielowym. Tam general książę Adam Kazimierz Czartoryski, jego siostra księżna Lubomirska, hr. Kostka Potocki, hrabina Dembińska, Ogińska i i. tworzyli koło, do którego przychylnie przyjęto Goethego. Poetę podziwiał tak wdzięk Polek, jak rycerskość Polaków. Goethemu tak się podobało w Karlsbadzie, że w następnym roku spowodował swego księcia Karola Augusta do zwiedzenia tej miejscowości. Polska arystokracja rozwijała wtedy wielki przepych. Hrabina z Czartoryskich Ogińska kazała wielką aleję oświetlić więcej niż pięciuset barwnymi latarniami. Na końcu tej alei był zbudowany wielki dom chiński, w którym służba hrabiny, ubrana po chińsku podawała na żądanie pokarmy przechadzającym się gościom kąpielowym. Ubrani po chińsku muzycanci grali na galerii domu. Po bokach alei były także chińskie domki z wielkimi zwierciadłami. Tam podawano gościom kąpielowym rozmaite napoje.

Goethe miewał co wieczór odczyty, na które pilnie uczęszczali Polki. Stosunki, nawiązane z Polakami w Karlsbadzie, wzbudziły w Goethem pragnienie zwiedzenia Polski. Stało się to w r. 1790, o czym pisze Goethe do Herdera: „Od początku bieżącego miesiąca (sierpnia) bawię w tym kraju (w Polsce) nadzwyczaj interesującą; przebyłem już niejedną część gór i równin i uważam, że to jest kraj, tworzący dziwnie piękną, uroczą całość. Niejedna nieprzyjemność i przykrość wynagrodzona zostaje przez coraz to nowe piękne widoki. Będę miał wiele do opowiadania“.

Niestety — dodaje Karpeles — pozostało tylko kilka notatek w dzienniku poety o tej ciekawej podróży. W Krakowie zwiedził Goethe Rynek, Sukiennice, zamek na Wawelu, Uniwersytet Jagielloński. Do Częstochowy zdążył „wielki poganin“ Goethe w celu zobaczenia słynącego cudami obrazu. Po podróży w Polsce pisał Goethe do Herdera: „Jesteśmy znowu tu w tym hałaśliwym, buchnym, cuchnącym Wrocławiu, z którego pragnę wnet się wyostać“.

W roku 1795 przybył Goethe znowu do Karlsbadu, gdzie niebezpiecznymi dla niego stały się wdzięki pewnej młodej Polki. O Polkach w Karlsbadzie mawiał Goethe, że „wdzięk jest im przyrodzony“.

Pomiędzy później zawiązanymi stosunkami Goethego do Polaków jest godnym wzmianki jego stosunek do księcia Antoniego Henryka Radziwiłła, o którym pisał Goethe w roku 1814, że „on jest pierwszym trubadorem, jakiego poznał; odznacza go wielki talent i entuzjazm“. Staraniem księcia Radziwiłła i wedle jego kompozycji muzycznej przedstawiono pierwszy raz „Fausta“ na dworze królewskim w Berlinie 24 maja 1820 roku. Pewien książę odgrywał rolę Mełstofelesa; chóór składał się ze znakomych panien i panów. Kompozycję księcia Radziwiłła nazwał Goethe genialną i porównującą.

Na wzmiankę zasługuje także stosunek Goethego do sławnej fortepianistki Maryi Szymanowskiej. Niedawno powtórzyliśmy zdanie p. Czesława Jankowskiego o tym stosunku i o roli, jaką Marya Szymanowska odegrała w przygotowaniu wizyty Mickiewicza z Goethem. Karpeles opisuje również odwiedzin Mickiewicza i Odyńca u Goethego (1829) który powiedział o Mickiewiczu: *On voit, que c'est un homme de génie!*

Po streszczeniu książki Karpelesa piszą *Posener Neueste Nachrichten*: Prawie sto lat upływa od tego czasu. Teraz właśnie podwójną ma wartość zwracanie uwagi na stosunki niemieckiego księcia poetów do Polaków. Goethe był ministrem jednego z państw niemieckich, a jednak te stosunki nie szkodziły ani jemu, ani temu państwu.

„**Matka Polka**“. Pod tym tytułem odegrano w teatrze krakowskim onegdaj sztukę autorki, która — jak pisze *Czas* — podobno po raz pierwszy debiutuje z utworem scenicznym, jest melodramatem o grubych i silnie naciągniętych efektach, które, jako oparte na motywach patriotycznych, wywołały oczekiwane wrażenie. Pomimo licznych nieprawdopodobieństw, naiwności i sentymentalnych rozwlekłości, nie można odmówić autorce pewnego talentu i pojęcia sceny.

**William Simpson**, senior angielskich korespondentów i rysowników z placu boju, zmarł w Willesden, w 76 roku życia. Urodzony w Glasgowie w r. 1823, przybył w r. 1851 jako rysownik litograficzny do Londynu. Następnie brał udział w wojnie krymskiej, podróżował po Indjach, Kaszmirze i Tybecie, a od r. 1866 był współpracownikiem tygodnika *Illustrated London News*, dla którego przesyłał korespondencye i rysunki z wojny francusko-niemieckiej.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

W piątek 1 września „Dom otwarty“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę „Safo“, sztuka w 5 aktach Daudeta. Występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę „Zaza“, sztuka w 5 aktach Piotra Bertona. Występ p. Felicy Stachowicz.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W środę nie będzie przedstawienia.

We czwartek po raz pierwszy „Karykatura“, sztuka w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Nagrodzona na konkursie Ignacego Paderewskiego.

**Teatr Rozmaitości** (w sali Stowarz. „Gwiazda“) przedstawi dziś, we czwartek operetkę w 3 aktach Zellera „Szygar“. W operetce wystąpi tenorzysta, p. St. Orzelski.

## Z czeskiej literatury peryodycznej.

(*Słowansky přehled. Sbornik stati, dopisův a zpráv ze života slovánského. Redaktor Adolf Czerny. R. I. W Praze 1899, 8°, str. VII., 507, 19 rycin i 2 mapy. Cena 3 ztr. 20 ct.*)

(Dokończenie).

Lata 1898 i 1899 stanowią także w rozwoju życia umysłowego Rosyjan, słupy zwrotne. Pierwszy, to setna rocznica urodzin wybitnego krytyka rosyjskiego, Bielińskiego, drugi — Puszkina. Oba pamięć uczczono godnie, a uczynili to K. Sztiepanek, specjalista dla spraw rosyjskich, i dr. Jan Máchal, docent wszechniej praskiej, ten sam, który w r. z. wydał piękne studium o Mickiewiczu i Czechach. F. Táborскому wreszcie, który przy tej sposobności podał szereg przekładów z Puszkina, przypadł w tymże czasie obowiązek nekrologisty. Zmarł bowiem 30 października 1897 weteran poetów rosyjskich, Jakób Piotrowicz Połonski, u nas, a i gdzie indziej w Słowiańszczyźnie mało, lub wcale nieznan, choć pieśni jego w układzie Czajkowskiego, Rubinszteina i innych, świat obiegły. Nekrolog, podobna i próbki przekładu jego wierszy słusznie znalazły pomieszczenie w jednym z pierwszych zeszytów rocznika. Bez Tolstoja dziś trudno sobie wyobrazić choćby amerykańskie pismo, a cóż dopiero *Słowiański Przegląd*. Mamy więc też podany artykuł głośnego ze swych szkiców o Sachalinie, dziennikarza Doroszewicza „Światowa popularność L. M. Tolstoja“. Tenże autor naszkicował też, równoległe do polskiej i ruskiej, stan literatury rosyjskiej w r. 1898, a publicysta czeski, cięty Wład. Quis, przypomniał światu „Dwu słowiańskich poetów-samouków“, A. W. Kolcowa i F. Chládka, Rosyjanina i Czecha, którzy, obcy sobie i dalecy osobiście, duchowo wiele są sobie podobni. Spostrzeżenia Quisa stanowią ciekawy przyczynek do psychologii narodów. I Rosyja ma licznych przedstawicieli w dziedzinie korespondencyi (Moskwa, Petersburg, Niżny Nowogród, Odessa, Kijów), dr. K. Kadlec zaś dźwierz berło krytyki w dziale rosyjskim i serbskim.

Przerzucam się teraz ze Wschodu na Zachód, do tej wysepki łużyckich Serbów, co wśród zalewającego ją morza germańskiego podnosi nieustraszone protest galileuszowy: *E pur si move*. Jeżeli wyżej skarżył się na zaniedbanie u nas studyów słowiańskich, to muszę teraz zastrzec się solennie, że dzięki rodzeństwu pp. Parczewskich, posiadamy wcale dobre wiadomości o tym szczepie, godnym podziwu. Ale i to należy przyznać, że nie ma poza łużycami człowieka, któryby naród ten tak zrozumiał, odczuł i pokochał, jak właśnie sam redaktor, prof. Adolf Czerny. Co więc w *Przeglądzie* czytamy z poezyi najwybitniejszego dziś poety górnołużyckiego, Jakóba Ciszyńskiego, o stanie piśmiennictwa tego narodu w r. z., nawet recenzje i drobne wiadomości, wszystko to dzieło rąk redaktora, jedynie korespondencye z łużycy pisze *Lużyczanin*.

Czechy i Morawa ze Słazkaniem — o ile dotyczy Czech — nie istnieją dla *Słowiańskiego Przeglądu*; rzecz to przyrodzona wobec tego, że o sprawach swoich każdy Czech może się pouczyć dokładnie z mnóstwa innych pism i dzienników. Natomiast parjasi słowiańscy, biedni „druciarze“ słowaccy, znaleźli go-

rażącego poplecznika i obrońcę w osobie prof. J. Baudonina de Courtenay (artykuł jego powtórzył w skróceniu — o ile pomnę — *Kraj*), a ich piśmiennictwo r. z. kronikarza sumiennego w W. Szrobarze.

I znow wdziejmy buty siedmiomilowe! Przejdziemy Dunaj i zajrzemy do Słoweńców, którzy wraz z Celeją wryli się ostatnimi czasy głęboko w pamięć wszystkich. My o tym narodzie zresztą mało wiemy; jedyny znawca jego pośród nas, dr. J. Leciejewski, rzadko się odzywa, a przecie i tam są poeci prawdziwi i powieściopisarze, godni poznania. Nie potrzebuję w tej mierze powoływać się na świadectwo dr. K. Glasera, który właśnie skończył czterotomową *Zgodowinę słowieskiego słowstwa* (Dzieje piśmiennictwa słowiańskiego); już I. rocznik *Słowiańskiego Przeglądu* przekładami J. Boreckiego z Ant. Aszkerca, szkicem dziejów piśmiennictwa tego ludu przez J. W. Legę i sprawozdaniem F. Widica o stanie literatury słowieskiej w r. 1898, przekonują nawet niewiernych Tomaszów. Jak zaś naród ten rozwija się statecznie, choć zwolna, wśród tysiącznych trudności, poucza listy ze Styryi, Krainy i Karyntyi. Nawet o tej odnodze Słowieńców, którzy we Włoszech koło Widemia (Udine) gromadzą się, wiodąc żywot beznadziejny, nie zapomniano. Smutne ich położenie kreśli wymownie J. Trinko, kreśląc korespondencye ze wspomnianej miejsciny.

Jesteśmy na południu. Krew tu wartko płynie, spory toczą się zawzięte, nie rozstrzygają rozum, jeno nóż. Niepołudniowcowi mieszać się w ten wir w roli sędziego rzecz niebezpieczna. Może sobie pozwolić chyba jedynie na tak przedmiotowe opisy, jak J. Trzesztik w swych szkicach *Z Bośni*, w których zapoznaje czytelników *Słowiańskiego Przeglądu* z tamtejszymi mużłanami i prawosławnymi, albo musi imponować swą znajomością wszechstronną tamtejszych stron i ludzi, jak czeski malarz-muzyk-aktor w jednej osobie, Ludwik Kuba. Człowiek ten, niezwykle zajmująca indywidualność, ozdobił rocznik omawiany dwoma artykułami oryginalnymi wiele, z których jeden doszukiwa się — moim zdaniem słusznie — śladów muzyki greckiej w pieśniach ludów południowo-słowiańskich, drugi zaś wykazuje wpływ melodyi na tekst pieśni serbsko-chorwackiej. Poza to walczył z Chorwatami trwał dalej nawet na kartach *Słowiańskiego Przeglądu*. D. Ilić pisze o literaturze serbskiej, a M. Marjanović o chorwackiej w roku 1898, tak, jak gdyby to były dwa narody i dwa języki. Bo też jeszcze ruch młodochorwacki niedotarł wszędzie, nie wszyscy obejmują widnokręgi te same, co młody St. Radic, korespondent pisma p. Czernego z Chorwacyi. Bułgaria znalazła zastępcę swego w osobie dr. A. Balana, który prócz korespondencyi dostarcza przegląd literatury za rok zeszyły; z Dalmacyi doszedł jeden list. Pomijam recenzje, tyżące się Południa, choć niejedna nas winna zająć n. p. R. Koszutića „Gramatyka polskiego języka“; zamykam sprawozdanie i wracam do osoby redaktora.

Każdy przyzna, że zgromadzić i skupić tak pokątny zastęp współpracowników ze wszech zakątków słowiańskich, a tem bardziej wydożyć od nich wiązankę artykułów i prac, która przy pomocy kitu korespondencyi, referatów i drobnych wiadomości składa się na pełny obraz ruchu umysłowego w okresie czasu, zakreślonym w programie, a zarazem rzucą promienie światła w mroki przeszłości i przyszłości, to rzecz niełatwa. O ile trudniejsza to sprawa, gdy się zważy, że nie ma tu i być nie może spójni takiej, jaką dla Niemców wszech narzeczy stanowi język górnoniemiecki piśmienniczy, lub dla ludów anglosaskiej rasy i ich osad anglijskiej, i że redaktor sam musi z różnych języków tłómaczyć artykuły nadesłane na czeski, a nadto utrzymywać się zawsze na wyżynie zagadnień, poruszanych w prasie słowiańskiej, wiedzieć, co gdzie piszą i wydają godnego uwagi, wyszukać odpowiednich sprawozdawców! Nie podnoszę nawet tej okoliczności, że to wszystko czyni człowiek siły i postaci wcale nie herkulesowej, którego praca nad utrzymaniem własnym i rodziny pożera przeważną część dnia. Już bowiem tamte momenty natury ogólniejszej powinny chyba wystarczyć, by o budzić należne uznanie dla poświęcenia takiej jednostki.

To też wobec zamknięcia rocznika I. nowego wydawnictwa wypada tylko życzyć redaktorowi, by z Pisku, gdzie obecnie szuka wytchnienia po natężającym wysiłku całorocznym, wrócił do dalszej pracy z siłami wzmoconymi, wydawcy zaś, p. Szmáczkowi, by wytrwał w przedsięwzięciu i nie zrażał się przeciwnościami początkowymi, — od siebie wreszcie dodam życzenie, ażeby w kołach polskich pismo prof. A. Czernego znalazło jak najliczniejszych czytelników i ze względu na jego przyszłość... przedpłacicieli.

Dr. Franciszek Krček.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### W kraj. sprawach ekonomicznych.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi w krajowych sprawach ekonomicznych:

Weszło to już prawie w przysłowie, że nasi gospodarze-rolnicy, zawsze niezadowoleni, zawsze narzekają na „ciężkie czasy“. A jednak narzekań tych często nie można brać zbyt dosłownie! W tym roku n. p. urodzaje, jak stwierdzają doniesienia z rozmaitych okolic, — wyjąwszy naturalnie miejscowości, nawiedzone klęskami elementarnymi jak powódź, lub znajdujące się w wyjątkowych warunkach, — wypadły w ogóle w kraju naszym, zwłaszcza we wschodniej jego części, wcale dobrze, zwiększony zaś głównie wskutek klęski nieurodzaju w Rosyji i innych zagranicznych konjunktur, popyt na zboże na rynkach zagranicznych, sprawia, że ceny zboża idą i u nas w górę, i że według wszelkiego prawdopodobieństwa także i do naszego kraju przybędzie z zagranicy ładny grosz za zboże.

Warto to sobie otwarcie powiedzieć, na pociechę po ciężkich katastrofach, które w roku bieżącym nawiedziły całą dziedzinę naszego życia ekonomicznego i finansowego, — a nawet wprost to sobie powiedzieć otwarcie potrzeba, ażeby zawczasu uchronić się od nowych klęsk i nowych katastrof.

Każdy bowiem wydatniejszy przypływ pieniędzy do kraju, obok swoich dodatnich zalet, ma także i jedną stronę ujemną: wywołuje on troskę o to, czy pieniądze te zostaną użyte w sposób praktyczny i pożyteczny, — czy też nie będą zmarnowane, albo nie staną się zarodkiem nowych katastrof i zawodów? Niestety, u nas nigdy nie można być zupełnie wolnym od troski, że nawet tak bolesne i upokarzające, wprost tak rozpaczliwe i straszne doświadczenia, jakie poczyniliśmy w latach ostatnich, a już zwłaszcza w bieżącym roku, nie oduczą nas pewnej lekkomyślności; — nigdy nie można być spokojnym, czy nad rozwagą, z tych doświadczeń płynącą, nie weźmie góry wrodzona skłonność do używania, do życia nad stan i — do hazardu; — nigdy nie można śmiało powiedzieć, że odporność nasza przeciw pokusom zewnętrznym jest mniejsza, aniżeli siła tych pokus, obliczonych na niezdrowe instynkta. Za-chodzi więc i dzisiaj obawa, że albo zmarnujemy przynajmniej część tych pieniędzy, wydając je na rzeczy nieproduktywne, na zbytki, wygody i przyjemności, — albo też, że popadniemy znowu w sidła spekulanta, którzy kreśląc przed nami fantastyczne obrazy wielkich zysków i nagłego wzbogacenia się, nakłania nas do hazardu na giełdzie pieniężnej, czy też zbożowej. Każdy, jako tak obnażony przez stosunki giełdowymi, wie o tem, że gra na giełdzie za granicami kraju, rozwinięta jest teraz tak samo w całej pełni, jak przed ostatnim krachem, a niestety i w naszym kraju nie brak łatwowiernych, którzy dają się brać na wysokie kursa różnych „montanów“, zapominając o tem, iż nie znając stosunków rzeczywistych i ciągłych fluktuacji, prędzej czy później stracić muszą i to stracić z krete-sem, pograżając często siebie i rodziny w nędzy i niesławę. Znawcy giełdy przepowiadają nawet, że zbytnie przeciągnięcie struny spekulacyjnej za granicą, zwłaszcza na walorach żelaznych, może spowodować prędzej, niż się spodziewają, coś w rodzaju ostatniej „czarnej soboty“, a w ślad za tem pójdzie na marne setki egzystencji, nie mówiąc już nic o etycznej stronie tej sprawy.

Przestrzedz przed tem, jest poważnym i wielkim obowiązkiem obywatelskim naszego dziennikarstwa. Nam nie wolno po prostu, kosztem naszego dobrobytu, kosztem dobrej sławy naszego kraju i kosztem naszego sumienia maruować funduszy naszych na zaspokojenie zakrajowej, czy zagranicznej żylki spekulacyjnej. A nie wolno nam tego, zwłaszcza, że mamy u siebie w domu ważne i trudne obowiązki.

Tegoroczne afery finansowe przyniosły nam straty nieobliczalne; nietylko materialne ale i moralne. Lecz i te ostatnie można do pewnego stopnia obliczyć finansowo: mianowicie o tyle, o ile zachwianie się kredytu naszego kraju na rynkach pieniężnych za granicami kraju i Państwa, odbija się na naszych stosunkach finansowych. A obliczenia te wyka-załyby, że straty idą w duże miliony, — i dobrze będzie, jeśli powiedzie się powstrzymać ten upadek kredytu, jeżeli nie dopuści się do strat dalszych. Trzeba bowiem zdać sobie z tego sprawę, że zagranica, która w ostatnich latach poczęła okazywać dość znaczne zaufanie do naszego kraju, dzisiaj, słysząc w nieprzychylnych nam organach zakrajowych o „bankructwach“ i „skandalach finansowych w Galicyi“, — nie bada rzeczy, nie rozumuje, lecz sądzi po prostu, że całe nasze życie finansowe jest zgangrenowane i podminowane, — podejrzewa wszystkich i wszystkim odmawia swego zaufania.



Potrzeba zatem teraz z naszej strony usilnej i wytrwałej pracy, ażeby niebezpieczeństwo ztąd grożące usunąć. A nie da się to zrobić odrazu i zapewne miną lata, zanim zaufanie do naszego kraju powróci w zupełności.

Cóż jednak uczynić tymczasem? Zkąd wziąć pomoc na razie? — Musimy ją przynieść sobie sami.

Tutaj w kraju wiemy o tem dobrze, że nie tylko rozpoczął się obecnie okres wyjątkowej pracy, aby z tego, co niebacznie utraciono, odzyskać, co jeszcze odzyskać można, aby stosunki zagrożone uregulować, naprawić, a z czasem do ładu i porządku doprowadzić, — ale, że po za wyjątkowymi objawami, które teraz właśnie w całej swej nagości odsłoniły się przed opinią kraju, mamy szereg instytucyj finansowych, opartych na podstawie zupełnie realnej, działających jedynie w ramach i w myśl swych statutów, dających najzupełniejszą rękojmię bezpieczeństwa i wzorowo funkcjonujących. Otóż obowiązkiem jest naszym nie tylko to uznać, ale wszystkie wyteżyć starania i wszelkich sił dołożyć, by spariżować szkodliwy wpływ upadku zaufania za granicę do nas, wpływ na egzystencję i rozwój tych wzorowych instytucyj ujemny, by nie dać instytucjom tym odczuć krytycznego przesilenia, i własnymi funduszami zastąpić im te fundusze, których odmawia im zagranica. — A z tego powodu tem mniej wolno nam zabawiać się dzisiaj w lokowanie kapitałów naszych w papiery zagraniczne, choćby nawet nie giełdowych, lecz każdego z nas, kto tylko funduszami rozporządza, jest świętym obowiązkiem kupować papiery krajowe, dające zresztą zupełne bezpieczeństwo.

Jedną z instytucyj takich jest nasze Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Zawiazane za inicjatywą Stanów galicyjskich w roku 1842, jest G. T. K. Z. najstarszą naszą instytucją obywatelską. Jest ono zarazem najpoważniejszą w swoim rodzaju instytucją u nas, a jedną z najpoważniejszych i największych w całej Austrii, w ciągu bowiem 57-letniego swego istnienia, wydało listami zastawnymi pożyczek na łączną sumę 200,782,755 zł., a ponieważ z tego spłacono po koniec r. z. ogółem 92,356,354 zł. 40 ct., przeto z końcem r. 1898 na dobrach tabularnych w Galicyi (w drobnej części także na Bukowinie), miało to Towarzystwo 4876 pożyczek na łączną sumę 108,426,000 zł., a taka też suma jego listów zastawnych była w obiegu. W obecnej chwili stan tych pożyczek i listów zastawnych, znajdujących się w obiegu, jest naturalnie wyższy i można go przyjąć okragło na 110 milionów złr. A zatem z instytucyj kredytowych ziemskich, tylko jeden Bank hipoteczny królestwa czeskiego, mający w obiegu okragło 122 milj. złr. w listach zastawnych (stan z r. z.) można nazwać większą instytucją tego rodzaju od naszego G. T. K. Z., — wszystkie inne bowiem podobne zakłady w Austrii nie wykazują obiegu wyższego nad sześćdziesiąt kilka milionów złr. co najwyżej.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. M.

**Ministerstwo skarbu**, jak donoszą z Wiednia, reskryptem z dnia 21 b. m. przedłużyło pozwolenie do sprzedaży zapasów denaturowanego spirytusu po koniec listopada b. r.

**Wiedeń**, 31 sierpnia. Spirytus 20— do 20.40. Nafta galicyjska niezmięciona. Cukier surowy 13— do —.

**Wiedeń**, 31 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8.57 do 8.58, na wiosnę 1900 roku 8.88 do 8.89, żyto na jesień 6.99 do 7.00, na wiosnę 1900 roku 7.28 do 7.30, kukurudza na sierpień-wrzesień — do — na wrzesień-październik 5.17 do 5.18, na maj-czerwiec 1900 r. 5.38 do 5.39, owies na jesień 5.57 do 5.58, na wiosnę 5.85 do 5.86, rzepak na wrzesień-październik 12.25 do 12.35, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32— do 33—.

Tendencja: pewna.

Pogoda: piękna.

**Budapeszt**, 31 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8.49—8.51, na październik 8.53 do 8.55, na kwiecień 1900 roku 8.83 do 8.84, żyto na październik 6.72 do 6.73, na kwiecień 1900 r. 6.99 do 7.01, owies na październik 5.32 do 5.33 na kwiecień 5.62 do 5.64, kukurudza na wrzesień 4.89 do 4.90, kukurudza na maj r. 1900 5.14 do 5.15, rzepak na wrzesień 11.75 do 11.85, na sierpień 1900 r. 11.60 do 11.80. Oferty na pszenicę: dobre. Chęć kupna: lepsza. Tendencja: silna. Pogoda: piękna.

**Berlin**, 31 sierpnia. Banknoty austriackie 169.80. Spirytus 43.40.

**Frankfurt**, 31 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 241.20, kolej państwowe 150.70, Alpy —, Disconto 194.—, Laura —.

**Paryż**, 31 sierpnia. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100.67. Mąka 41.70.

**Sprawozdanie targowe** ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 30 sierpnia b. r. Spęd 120 sztuk. Za woły średnie przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 27 do 30 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej. Uzyskano za tylne od 48 do 52 ct., za przednie od — do — ct. za klg.

Targ ożywiony.

Targ praski 28 sierpnia. Spęd 1027 sztuk, między tymi 673 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły z paszy średnie 28 do 32 zł. za krowy 24 do 29 zł. za 100 kilo żywej wagi, za buhaje 27 do 32 zł.

Targ średni.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 13— do 13.20, loco Ołomuniec 12.10 do 12.20, loco Berno-Wiedeń 12.10 do 12.20, za październiki grudzień loco Aussig 12.57 1/2 do 12.62 1/2, cukier w kostkach prima 42.37 1/2 do 42.50, sekunda 43.12 1/2 do 43.25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20— do 20.40. Nafta kaukaska transito Tryest 5.25 do 5.50, galicyjska przeźroczysta 19.55 do 20.05.

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 31 sierpnia. Pszenica gotowa 8.25 do 8.50, pszenica gotowa nowa 7.75 do 8.—, żyto gotowe 5.90 do 6.20, żyto gotowe na termin 5.75 do 6.—, owies obrotowy gotowy 5.50 do 6.—, owies nowy lub na termin — do —, jęczmień pastewny 5.25 do 5.50, jęczmień brow. — do —, groch do got. 6.25 do 9.75, wyka 4.40 do 4.60, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4.40 do 4.60, hreczka 7.25 do 7.50, kończyzna czerwoną galicyjską 42— do 46—, biała 30— do 35—, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10.25 do 10.50, groch pastewny 5.25 do 6.25, do gotowania 6.25 do 9.75.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17.50 do 18.—, na termin 16.25 do 16.75, waranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

P. Minister wojny baron Krieghammer i P. Minister obrony krajowej hrabia Welsersheimb udali się wczoraj z Wiednia na manewry do Reichstadt.

Do *Pester Lloyd*u donoszą z Wiednia: Fantastyczne pogłoski, które w niektórych dziennikach w sprawie powołania br. Chlumeckiego na Dwór Najw. do Ischlu reprodukowano, są zupełnie zmyślone. Rząd hr. Thuna wiedział o powołaniu br. Chlumeckiego i dlatego przedewszystkiem jest nieprawdą, że powołanie to niespodziewanie go zaskoczyło. Powołanie barona Chlumeckiego tyczyło się przedewszystkiem próby porozumienia się w sprawie wyboru Delegacyi.

Wbrew poprzednim doniesieniom, zdaje się, że w pruskich kołach decydujących postanowiono ukarać tych urzędników, którzy jako posłowie głosowali przeciw ustawie kanałowej. Inspirowane bowiem przez p. Miquela *Berl. Pol. Nachr.* donoszą, że „polityczni urzędnicy administracyjni, którzy głosowali przeciwko ustawie kanałowej, postawieni zostaną do dyspozycji“. Nie jest ich tak wielu, jak początkowo sądzono, co najwyżej 20, a mianowicie 18 landratów i 2 przesów regencyjnych. Dymisy już otrzymał radea w ministerstwie oświaty prof. Irmer.

Poznańskie pisma niemieckie donoszą z obrad wiecu katolickiego w Nisie, że zapowiedziane na niedzielę polskie zebranie robotnicze, zostało zaniechane, skutkiem czego polskie Towarzystwo robotnicze odmówiło udziału w pochodzie publicznym i natychmiast opuściły miasto.

Pomoćnik intendenta okręgowego moskiewskiego okręgu wojskowego generał-major Polakow, został mianowany intendentem okręgowym okręgu wojskowego warszawskiego, a naczelnik komunikacyi wojskowych okręgu kijowskiego generał-major Martson okręgo-

wym generał-kwaternistrzem sztabu okręgu wojskowego warszawskiego.

Wczoraj miał się rozpocząć w Belgradzie przed sądem doraźnym proces przeciw sprawcom zamachu na życie króla Milana i uczestnikom spisku. Proces jednak podobno znowu odroczone na dni kilka, a to z powodu niewykończenia urzędzeń w sali, w której ma się odbyć rozprawa.

Prywatnie telegrafują z Belgradu, że pułk noszący imię księcia Mikołaja czarnogórskiego rozwiązano, a jego żołnierzy rozdzielono pomiędzy inne pułki.

Pisząc o sprawie Dreyfusa, *Matin* twierdzi, że Paty de Clam poczynił sensacyjne zeznania. Zeznania te są tak ważne, iż *Matin* nie ma odwagi powtarzać ich i pozostawia to sądowi w Rennes.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 31 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Sekeya ekonomiczna Rady miejskiej zezwoliła Towarzystwu Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie na dalsze prowadzenie wstrzymanej przez magistrat budowy gmachu Towarzystwa przy placu Szczepańskim.

**Kraków**, 31 sierpnia. (*Dep. pr. telef.*) Wczoraj późnym wieczorem odebrał sobie życie na Plantach, wystrzałem z rewolweru krawiec Ludwik Czerkawski, liczący lat 52. Przyczyną samobójstwa była rozpacz po śmierci żony.

**Wiedeń**, 31 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza wydane na podstawie §. 14 rozporządzenie Cesarzkie w sprawie rozszerzenia czasowego uwolnienia nowych budowli od podatku domowo-czynszowego, na grunta eraryalne kościelne należących do gminy wiedeńskiej parcel, a to na przeciąg lat 30 względnie 25. — Dalej ogłasza *Wiener Ztg.* rozporządzenie Ministerstwa handlu w sprawie uregulowania stosunków osobistych służby w zakładach pocztowych i telegraficznych.

**Wiedeń**, 31 sierpnia. P. Minister wyznań i oświaty nadał opróżnione posady w państwowych szkołach średnich: Profesorowi gimnazjum w Jarosławiu Bronisławowi Swibie posadę w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, a profesorowi gr. kat. religii w gimnazjum w Brodach ks. Grzegorzowi Jaremie posadę katechety w II. gimnazjum we Lwowie;

dalej zamianował rzeczywistymi nauczycielami średnich szkół państwowych suplentów: Jana Biłyka w Brzeżanach dla gimnazjum w Kołomyi, Augusta Jasińskiego w Krakowie dla gimnazjum w Nowym Sączu, Ignacego Krzyszkowskiego w Jarosławiu dla gimnazjum w Jarosławiu, Tadeusza Łopuszańskiego w Krakowie dla gimnazjum w Rzeszowie, Feliksa Malarskiego w Stanisławowie dla gimnazjum w Stanisławowie, Adama Markowskiego w Tarnopolu dla szkoły realnej w Tarnopolu, Michała Ptaszka w Wadowicach dla gimnazjum w Samborze, Teofila Stupnickiego dla szkoły realnej w Tarnopolu, Stanisława Tolołoczko w Krakowie dla szkoły realnej w Tarnopolu, Antoniego Waśniowskiego w Krakowie dla gimnazjum w Tarnopolu; w końcu zamianował P. Minister prowizorycznym nauczycielem suplenta dr. Grzegorza Wełyckę w Stanisławowie dla polskiego gimnazjum w Tarnopolu.

**Wiedeń**, 31 sierpnia. Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła nie zmieniać na razie stopy bankowej.

Nadzwyczajne zgromadzenie akcyonaryuszów dla obrad w sprawie przedłużenia statutu bankowego odbędzie się 19 września o godzinie 10 przed południem.

**Reichstadt**, 31 sierpnia. Dzisiaj rozpoczęły się manewry Cesarzkie. Oba przeciw sobie operujące korpusy zajęły oznaczone pozycje i rozwinęły akcję zupełnie na sposób wojenny.

Najj. Pan, w otoczeniu świty, wyjechał o godzinie 7 rano konno na pole manewrów.

**Warszawa**, 31 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Bawi tu prof. Hans Delbrück, przybyły z Berlina celem poznania naszego miasta.

**Wrocław**, 31 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Do Grafenberg pod Grunwalden przybył *incognito* khedyw Abbas-basza pod nazwiskiem hr. Kilnbacha, w towarzystwie swego lekarza przybocznego.

**Łódź**, 31 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Spłonęła tu doszczętnie wielka przedsiębiorstwa trzech fabrykantów izraelitów przy ul. Włodzkiej. Straty wynoszą około 100 000 rubli.

**Odessa**, 31 sierpnia. (*Dep. prywatna*). Nad wsią Sturbiny szalała tu onegdaj wielka burza z gradem; bryły lodu dochodziły wiel-

kości gęsiego jaja i wagi paru funtów. Grad wybił 80 sztuk owiec na polu, oraz zabił trzech pastuchów. Gradowiny leżały przez 48 godzin na polach.

**Petersburg**, 31 sierpnia. Sekretarz państwa Plehwe zamianowany został zastępcą sekretarza stanu Finlandyi.

**Zermatt** (w Szwajcaryi), 31 sierpnia. Dwaj Anglicy Hill i Jones w towarzystwie kilku przewodników, przedsięwzięli w poniedziałek bardzo trudną wycieczkę górską. Jones i przewodnicy stoczyli się w przepaść, Hill zaś tylko cudem ocalał i powrócił tu wczoraj. Natychmiast wyruszyła stąd wyprawa dla odszukania zwłok.

**Rennes**, 31 sierpnia. Dziś rano odbyła się tajna rozprawa, poczem dopiero o godzinie pół do 10 otwarto napowrót rozprawę jawną przesłuchaniem kapitana Lebrun-Renaudta.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 31 sierpnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58.92, Renta majowa 100.25, Węgierska renta koronowa 96.10, Kredyty 386.25, Węg. kred. 393.—, Anglobank 151.75, Union 309.50, Bankverein 272.—, Länderbank 240.—, Staatsbany 353.60, Lombardy 72.75, Elbethal 256.50, wykup. Fabryka broni 211.—, Akcyje tytoniowe 140.—, Alpy 291.—, Rima Muranyi 334.50, Prager Eisen 1411.—, Losy tureckie 60.60, Ruble (Event.) 127.37, 4-pre. galicyjskie krajowe listy zastawne 95.80, 4-pre. galicyjska krajowa pożyczka 97.50. Akcyje gal. Banku hipotecznego — Tendencja silna.

**Wiedeń**, 31 sierpnia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58.95, Renta majowa 100.25, Węgierska renta koronowa 96.05, Kredyty 385.98, Węg. kredyt. 392.25, Anglobank 151.75, Union 309.50, Bankverein 272.—, Länderbank 240.50, Staatsbany 352.25, Lombardy 73.—, Elbethal —, Fabryka broni —, Akcyje tytoniowe —, Alpy 291.—, Rima Muranyi 334.25, Prager Eisen 1409 nom., Losy tureckie 60.60, Ruble (Event.) 127.37, 20-frank. 9.56.—, Akcyje kredytowe ziemskie —, Tramway 470.—. Tendencja: spokojna.

**Wiedeń**, 30 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 385.75, Akcyje węg. zakł. kredyt. 390.—, Akcyje Anglobanku 151.75, Akcyje Unionbanku 310.25, Akcyje Banku dla krajów koronnych 240.—, Akcyje Bankverein 272.—, Akcyje Bodencredit 462.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcyje kolei państwowych 351.55, Akcyje kolei południowej 72.75, Akcyje tramwayowe 465.—, Akcyje kolei Elbethal 257.—, Akcyje kolei północnej 322.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286.12, Akcyje Alpine 291.50, Akcyje Rima Muranyi 333.75, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1410.—, Akcyje fabryki broni 211.—, Akcyje tureckie tytoniowe 140.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 93.85, Renta majowa 100.30, Austriacka renta koronowa 100.10, Węgierska renta koronowa 95.80, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.85, 4 pre. listy Banku krajowego 97.50, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 100.20, 4 pre. listy Banku hipotecznego 96.50, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 100.—, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110.—, 4 pre. Obligacje propinacyjne 97.25, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 95.80, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 92.85, Losy tureckie 60.80, Marki 58.90, Rubel 127.37. Lombardy —.

Tendencja: silna, Montany żywsze, zemknięcie spokojne.

**Berlin**, 31 sierpnia 1899. (*Vorbörse*): Akcyje kredytowe 241.50, Disconto Gesellschaft 194.75. Tendencja: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Kreschowiecki**.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.)



Nadesłane.

W instytucie wychowawczo naukowym żeńskim imienia Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej przy ul. św. Mikołaja 1. 15 l. piętro rozpoczyna się nauka dnia 5 września br. Wpisy uczennice dochodzących, pensyonek i półpensyonek przyjmuje Zofia Horoszkiewiczówna.

Wszech nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wszech nauk lekarskich Dr. Stanisław Fibich sekundaryusz Szpitala powszechnego, ordynuje rano od g. 8-9, po południu od 3-5. Ul. Pickarska nr. 22.

Kantor wymiany c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Wykaz pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 30 sierpnia 1899. 32 - 30 - 81 - 29 - 50

Muzeum imienia Lubomirskich W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Table with 4 columns: Pociąg (train), Do Lwowa przychodzą (arriving), Pociąg (train), Ze Lwowa odchodzą (departing). It lists various train routes, destinations, and departure/arrival times.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noone godziny od 6:00 wieczór do 5:59 rano objęte są tusteml ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich 1. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowych.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 3 sierpnia 1899.

Table with 3 columns: Description of financial instruments, Płać (pay), Żądają (demand). It lists various bank notes, bonds, and interest rates.

Table with 3 columns: Description of financial instruments, Płać (pay), Żądają (demand). It lists various bank notes, bonds, and interest rates.

Table with 3 columns: Description of financial instruments, Płać (pay), Żądają (demand). It lists various bank notes, bonds, and interest rates.

Table with 3 columns: Description of financial instruments, Płać (pay), Żądają (demand). It lists various bank notes, bonds, and interest rates.

Ciągnięcie 5 września. — Promesy na 3 pre losy c. k. uprz. Zakładu kredytowego ziemskiego, główna wygrana 50.000 Kr. sprzedają po zł. 1.50 i stempel 50 ct. razem zł. 2

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.



**Licytacje.**

L. cz. E. 346/98 (4) (6741 2-3)

Na żądanie powiat Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. dr. Kazimierza Kirchmayera, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 27 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej, nieruchomości powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 9076 zł. 88 ct.

Najniższa cena wynosi 4538 zł. 44 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. E. 260/99 4, E. 509/99 4, E. 752/99 (6333 2-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących nieruchomości 1) 2/3 części realności whl. 17 gm. Piszczatynice objętej, dłużnika Iwana Kormysza, syna Pawła własnych i połowy realności whl. 90 tej samej gminy Michała Bugi własnej, wraz z przynależnościami, ocenionych na 822 złr. 50 ct. dnia 3 października 1889 godz. 9 przed połud. w biurze Nr. 6.

2) Połowa realności whl. 923 i całej realności whl. 924 gminy Iwanków, Iwana Bartkowi syna Nikoły własnych, wraz z przynależnościami, ocenionej na 206 zł. 50 ct. dnia 3 października 1899 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6.

3) Połowa realności whl. 85 gmi. Wyszczka objętej, dłużnika Nikoły Kalinocha własnej, wraz z przynależnościami, ocenionej na 34 zł. dnia 3 października 1899 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 6.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 548 zł. 33 1/2 ct, ad 2) 137 zł. 66 ct., ad 3) 20 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Borszczów, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. E. 2100/98 (3) (6712 2-3)

Na żądanie Józefa Mehra, kupca w Nadwórnie, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności wyk. hipot. l. 183 ks. gr. gm. Łojowa objętej, Abrahama Leiby Wagnera własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się a to: a) na parc. gr. 4 z 6 drzew sliwowych spruchniałych wartości 1 zł. 20 ct., b) na pgr. 681 z 2 jabłoni starych wartości 1 zł. z 2 czereśni starych wartości 1 zł., z 15 drzew sliwkowych starych na 4 zł. 50 ct., z 2 drzew gruszkowych spruchniałych wartości 2 zł., c) na pgr. 949 z jabłoni i 1 gruszką wartości 2 zł., d) na pgr. 1126 z 27 sliwek młodych mało urodzajnych wartości 10 zł. na pgr. 1057/2, z 4 drzew gruszkowych wartości 3 zł. z 3 jabłoni wartości 3 1/2 zł. i z 17 drzew sliwowych po 20 ct. wartości 3 zł. 40 ct.

Nieruchomość powyższa, wystawiona

na licytację, jest oceniona na 1247 zł. 90 ct. przynależności zaś na 32 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 850 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 19 czerwca 1898.

L. cz. E. 438/99 (10) (6717 1-3)

Na żądanie Ołeksy i Anny Pauchów, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Rudkach licytacja realności objętej lwh. 104, 4, 121 122, tudzież 2/6 części realności objętej whl. 71 ks. gr. gminy kat. Nichowice Jana i Anastazy Kołodziej Kulezyckich własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, czterech budynków gospodarskich i inwentarza żywego i matwego.

Nieruchomości te, wystawiona na licytację, są ocenione na 4085 zł., przynależności zaś na 1349 zł.

Najniższa cena wynosi 3622 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rudki, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. E. 601/99 (2) (5987)

Dnia 6 października 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 268 Zielona.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 279 zł. 80 ct., z czego budynki 26 zł. 66 ct., grunta 253 zł. 14 ct.

Najniższa cena wynosi 186 zł. 52 ct., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. E. 889/99 (3) (6765 1-3)

Na żądanie p. Emila Bredia, kupca w Ottynii, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacja realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Siedliska objętej, Jakóba Wertza własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z krzaków świerkowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 875 zł., przynależności zaś na 1 zł.

Najniższa cena wynosi 584 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. E. 320/98 (7) (6769)

Dnia 2 października 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Krościenku licytacja a) połowy realności whl. 222 ks. gr. gm. Krościenko, b) połowy realności lwh. 702 ks. gr. gm. Krościenko objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na ad a) na 572 zł. 35 ct. b) na 307 zł. 25 ct., przynależności realności ad a) zaś na 39 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 407 zł. 56 ct., ad b) 204 zł. 83 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Krościenko, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. E. 333/99 (7) (5322)

Na żądanie Antoniny Gürtler i Ferdynanda Orella jako opiekuna nieletnich spadkobierców sp. Joanny Wolf, wszystkich jako spadkobierców Karola Gürtlera prawonabywey Maryanny Enderle odbędzie się dnia 6 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w podpisany sądzie licytacja realności lwh. 1015 ks. gr. gminy kat. Złoczów składającej się jedynie z parcel bud. lkat. 287 zajmującej przestrzeń 122 kwadr. sążni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1220 zł.

Przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 813 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą odalonych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipot. dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się e. k. sąd obwodowy w Złoczowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. E. 431/98 (5) (6316 2-3)

Na żądanie p. Nachmana Majera kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 4 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 1793 ks. gr. gm. Zabie objętej, z parceli gr. l. kat. 8257/4 się składającej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 275 zł.

Najniższa cena wynosi 183 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zabie, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. 142/99 (5) (6272)

Na żądanie pana Mojżesza Kamila w Kossowie odbędzie się dnia 6 października 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności wyk. hip. l. 1859 ks. gr. gminy kat. Rożnów składające się z parceli budowlanej l. 489 i jednego domu.

Nieruchomości, wystawiony na licytację, są oceniony a to parc. bud. na 64 zł. zaś dom na 400 zł.

Najniższa cena wynosi 309 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zablótów dnia 6 lipca 1899.

L. cz. III. 575/93 6/V (6630 1-3)

Na żądanie dr. Adolfa Sternschussa odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 14. w dniu 6 października 1899 o godzinie 10 przed południem relicytacja realności lwh. 215 ks. Podgórze.

Cena wywołania wynosi 6015 zł., wadyum 602 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 6 sierpnia 1899.



L. cz. E. 85/99 (2) (6186)

Dnia 6 października 1899 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 163 Nadwórna.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1670 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 1113 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nadwórna, dnia 21 lipca 1899.

L. cz. E. 111/98 (10) (5943 1—3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 14 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacja dóbr Wola szaszerowska, wyk. hip. 1244 objętych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, ma wartość 9000 zł.

Najniższa cena wynosi 6000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. E. 53/99 (3) (6424 1—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7 października 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja dóbr Graszewice wyk. hipot. 934 objętych Juliana i Maryi Girowskich własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego a to koni, krów, owiec i martwego a to wozów, bron, pługów i siewczarni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, ma wartość wraz z budynkami 43000 zł. przynależności zaś oceniono na 1110 zł.

Najniższa cena wynosi 29406 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w kancelarii oddziału 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Przemyśl, 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 545/98 (6) (6200 1—3)

Na żądanie Ela Platzkera, odbędzie się dnia 10 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja 1) 1/7 części realno-

ści lwh. 294 gminy Uścieczko składającej się z parceli budowlanej l. kat. 55 i 2) połowy realności lwh. 228 składającej się z parceli budowlanej l. kat. 135 wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności ad 1) z budynków mieszkalnych i ekonomicznych, zaś co do realności ad 2) z budynku mieszkalnego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie realności ad 1) na 10 zł. ad 2) na 15 zł. przynależności zaś co do realności ad 1) na 95 zł. 70 ct., ad 2) na 25 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 70 zł. 47 ct., co do realności ad 2) 26 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tłuste, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. E. 3222/98 (10) (6427)

Dnia 10 października 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 23 sądu tutej. (budynek sądu obwodowego) licytacja 1/8 części realności w Przemyślu na Zaszaniu położonej lwh. 721 Józefa Haraszczaka własnej 1/8 części domu oceniona 111 zł. 1 ct. ogrodu na 5 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 58 zł. 83 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Przemyśl, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. E. 697/98 (4) (6201 1—3)

Na żądanie Ela Platzkera, odbędzie się dnia 10 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 227 księgi gruntowej dla gminy Hinkowce objętej składającej się z parceli gruntowej 366/1.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 27 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 18 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tłuste, dnia 6 lipca 1899.

L. cz. E. XIV. 771/99 (7) (6707)

Na żądanie Mydlniczkiej fabryki wapna i kamieniołomów „Bracia Kamsler” zastąpioną przez adw. dr. Steinberga, odbędzie się

dnia 9 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacja realności lwh. 264 w Nowej wsi Narodowej, parcela lk. 286/1 ogród. Przynależności brak.

Nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 549 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 366 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.  
Kraków, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. E. 388/98 (10) (6773)

Na żądanie mał. spadkobierców Jana Majewskiego zastąpionych przez opiekunkę Joannę Majewską 2. Pawłowska, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności gospodarstwa rolniczego wyk. hip. 195 ks. gr. gm. Krynica objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, inwentarza żywego i martwego, zasiewów i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3804 zł., przynależności zaś na 801 zł.

Najniższa cena wynosi 3070 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Medenice, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 200/99 (3) (6763 1—3)

Dnia 7 września 1899 o godzinie 9<sup>1/2</sup> przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 421 i 422 gminy Frysztak, Salamona Steinmetza własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 2177 zł.

Najniższa cena wynosi 1124 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tych licytacji dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Frysztak, dnia 18 sierpnia 1899.

L. cz. E. 897/99 (4) (6772)

Na żądanie Altera Stettnera, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności wyk. hip. L. 43 ks. gr. gm. Moskałówka składającej się z domu i ogrodu wyk. hip. L. 623 ks. gr. gm. Moskałówka, składającej się z parceli gruntowych L. 45, 60, 61/1, wraz z przynależnościami.

Pierwsza nieruchomość jest oceniona wraz z przynależnościami na 93 zł. zaś druga na 415 zł. aw.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 59 zł. 50 ct., zaś co do drugiej 276 zł. 67 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

nia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kosów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 582/98 (7) (6779)

Wstrzymanie postępowania licytacyjnego. Wprowadzone na wniosek Zofii Tottoń w Zagorzycach postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Zagorzyce zostało wstrzymanem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 30 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ropezyce, dnia 23 sierpnia 1899.

L. cz. E. 500/98 (9) (6781)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli, odbędzie się dnia 25 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 2/3 części realności lwh. 185 ks. gr. gm. Strusów objętej, zobowiązanego Jojny Heliczera własnych, tudzież 1/3 części realności lwh. 14 ks. gr. gm. Strusów objętej, zobowiązanego Mojżesza Berghoffera własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1733 zł. 32 ct. przynależności zaś na 13 zł. 32 ct.

Najniższa cena wynosi 873 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Trembowla, dnia 20 lipca 1899.

## Konkursa.

L. cz. 81.830/II (6755 1—3)

Na ekspedycję pocztowych przy c. k. urzędach pocztowych w Laszkach obok Bobrowki w powiecie jarosławskim i w Pasiernej w pow. Zydaczowskim za kontraktem służbowych i kaucją po 200 zł.

Pobory dla Laszek: płać rocznych 150 zł. ryczałtu kancel. 40 zł. i wynagrodzenia 120 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Bobrowki (dworzec) i napowrót.

dla Pasiecznej: płać rocznych 150 zł. ryczałtu kancel. 40 zł. i wynagrodzenia 150 zł. na pieszego posłańca trzy lub cztery razy na dzień do tamt. przystanku kolejowego i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 września b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1899.

L. cz. Prer. 114/99 6 (6777 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku przyjdzie z dniem 1 września 1899 dyktarza z płać 90 ct. dziennie, zaznajomionego z nową manipulacją i wykazaniem się chlubnymi świadectwami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Przeworsk, dnia 29 sierpnia 1899.



L. 2268. (6703 2—3)

Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1899. L. 52.961 rozpisuje się niniejszym konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych a mianowicie: dla okręgu sanitarnego Lubieńskiego obejmującego 14 gmin i obszarów dworskich na obszarze 14.607 hektarów o ilości 12.704 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim, tudzież dla okręgu sanitarnego Dąbrowickiego obejmującego 9 gmin i obszarów dworskich na obszarze 23.270 hektarów o ilości 11.294 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Dąbrowicy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w pozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891. Dz. ust. i rozp. kr. Nr. 82 Cz. XXII.

Tenże obowiązany będzie aptekę domową.

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyznaczoną została płaca roczna 500 zł. i ryczałt roczny na koszt podróży służbowych w kwocie 300 zł., zaś dla lekarza okręgowego w Dąbrowicy płaca w kwocie 600 zł. i ryczałt w kwocie 400 zł.

Ubiegający się o powyższe posady winni wykazać iż posiadają następujące warunki:

- 1) Prawo obywatelstwa austriackiego.
- 2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej.
- 3) Nieskazitelny charakter.
- 4) Znajomość obu języków krajowych.
- 5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
- 6) Dostateczną fizyczną zdatność.

Należy udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do dnia 30 września 1899.

Gródek, dnia 22 sierpnia 1899.

L. 626 (6785 1—3)

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszym konkurs na posady akuszerki okręgowej w Jasienowie górnym, z roczną płacą 100 zł. płatną w miesięcznych ratach z dołu.

Obowiązkiem tej akuszerki będzie, udzielać ubogim bezpłatnej pomocy.

Kompetentki wykazać się mają:

1. Świadectwem z odbytego kursu położniczego.
2. Dyplonem na akuszerkę.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem lekarskim zdrowia i
5. znajomością obu języków krajowych.

Podania w sposób powyższy udokumentowane, wnosić należy do Wydziału powiatowego po 15 września 1899 r.

Kosów, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. Praes. 9331 4/99 3 a. (6728 2—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada radey rachunkowej w VIII randze.

Podania o tę posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium Sądu wyższego w Krakowie do 18 września 1899.

Prezydium Sądu wyższego  
Kraków, 26 sierpnia 1899.

L. 1632

Niniejszym ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę dyrektora względnie dyrektorki i 3 nauczycieli (pojedynczo do przedmiotów objętych grupą I, II, i III) szkoły wydziałowej żeńskiej w Wadowicach z poborami III klasy plac według art. 11 ustawy z dnia 5 maja 1896 dz. u. kr. Nr. 31.
2. Ewentualnie na posady nauczycieli starszych i jedną posadę nauczycielki młodszej w 4-klasowej szkole pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową z poborami jak wyżej.

Prócz tego dyrektorowi (dyrektorce) szkoły przysługiwać będzie prawo korzystania z wolnego pomieszczenia w budynku szkolnym

względnie prawo pobierania odpowiedniego relutum za pomieszczenie, tudzież dodatek za kierownictwo, określony każdorazowo obowiązującą ustawą.

Podania należy udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem przełożonych c. k. Rad szkolnych okręgowych w terminie do końca września 1899.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Wadowicach, dnia 9 sierpnia 1899.

L. 1757

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzesku ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad:

W szkołach 4-klasowych: w Borzęcinie dwóch nauczycieli (lek) starszych z płacą po 350 zł. i nauczyciela (lki) młodszego (ej) z płacą 300 zł. oraz 10 proc. dodatkiem na pomieszczenie;

w Czachowie nauczyciela (lki) młodszego (ej) z płacą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszczenie;

w Szczerowej nauczyciela (lki) młodszego (ej) z płacą 300 zł. i 10 proc. na pomieszczenie;

w Wojniczu nauczyciela (lki) młodszego (ej) z płacą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszczenie;

w Zakliczynie (4-klasowej z dopełniającym kursem rolniczym) dwóch nauczycieli młodszych z płacą po 400 zł. i 10 dodatkiem na pomieszczenie;

W szkołach 2-klasowych: w Mokrzyskach nauczyciela kierującego z płacą 350 zł., 50 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszczeniem;

w Strzelcach wielkich nauczyciela kierującego z płacą 350 zł., 50 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszczeniem;

w Woli radłowskiej nauczyciela kierującego z płacą 350 zł., 50 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszczeniem;

w Białolinach radłowskich, Bieleży, Berzęcinie, Dębnie, Iwkowej, Jasieniu, Maszkienicach, Mokrzysce, Okocimie, Olszynie, Paleśnicy, Porębie spytkowskiej, Przybyrowie, Radłowie, Stróżach, Strzelcach wielkich, Tymowej, Wielkiej wsi, Woli przemyskiej, Woli radłowskiej i Złotej nauczycieli lub (lek) młodszych z płacą po 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszczenie.

W szkołach 1-klasowych: w Górze, Miłowce, Niedźwiedzy, Perle, Przybysławicach, Ryłowej, Strzelcach małych, Sułczyźnie, Tworkowej, Wojakowej, Wokowicach i Zabawie nauczycieli lub (lek) samodzielnych z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszczeniem lub relutem.

Ubiegający się wniosą tutaj za pośrednictwem swej władzy należy udokumentowane podania w terminie do 15 października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Brzesku, dnia 16 sierpnia 1899.

L. 912

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Buczaczu niniejszym konkurs:

I. Na posadę dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Buczaczu, połączonej z 4-klasową szkołą ludową pospolitą z płacą 700 zł., 200 zł. za kierownictwo i 250 zł. relutem na pomieszczenie.

II. Na takąż posadę dyrektora (dyrektorki) szkoły wydziałowej żeńskiej w Buczaczu, połączonej z 4-klasową szkołą ludową pospolitą z płacą 700 zł., 200 zł. za kierownictwo i 250 zł. na pomieszczenie.

III. Na trzy posady starszych nauczycieli przy szkole wydziałowej męskiej w Buczaczu z płacą roczną 700 zł. i 10 proc. na pomieszczenie.

IV. Na trzy posady starszych przy szkole wydziałowej żeńskiej w Buczaczu z płacą roczną 700 zł. i 10 proc. na pomieszczenie.

V. Na dwie posady katechetów t. j. rzym. kat. i gr. kat. przy szkole wydziałowej męskiej w Buczaczu, połączonej z 4-klasową szkołą ludową pospolitą z obowiązkiem udzielania nauki religii w szkole żeńskiej.

Zarazem ogłasza się konkurs na opróżnienie się mogących kilka posad nauczycieli (nauczycielek) starszych względnie młodszych w klasach niższych obu powyższych szkół na wypadek gdyby posady przy klasach wydziałowych otrzymali nauczyciele (nauczycielki) miejscowi.

Kompetenci o posady ad I., II., III. i IV. wykazać się mają kwalifikacją do szkół wydziałowych z grup I., II. albo III. zaś kompetenci o ewentualnie opróżnić się mogące posady przy szkołach ludowych, kwalifikacją nauczycielską do szkół ludowych jakoteż uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego; wreszcie kompetenci o posady katechetów odpowiadać mają warunkom podanym w art. 5 ust. szk. kraj. z r. 1889 (Nr. 71 Dz. ust. i rozp. kraj.).

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i odbyte służby jakoteż tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem swoich przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu w terminie do końca września 1899.

Podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Buczaczu, dnia 11 sierpnia 1899.

## Księgi gruntowe.

L. cz. II. 5766 17/II (6704 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty dwóch nowych wykazów hipotecznych w księdze gruntowej dla gminy Barcice przy sądzie powiatowym w Starym Sączu, jednego obejmującego parcele gruntowe 1235/1, 1235/3, 1236/1, drugiego obejmującego parcele gruntowe 1235/2, 1236/2 i 1236/3, które dotąd nie były zapisane w żadnej księdze gruntowej według ustawy krajowej, z dnia 20 marca 1874 L. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy Barcice, poczynając od dnia 15 września 1899 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Starym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami hipotecznymi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem nowych wykazów hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych, tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w Starym Sączu najdalej do dnia 31 grudnia 1899, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowy wykaz tabularny wstępuje były wiadome z jakiej rezolucji sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 17 sierpnia 1899.

## Kuratele.

L. cz. P. 161/99 (6) (6709 2—3)

Antoniego Kulińskiego z Tarnopola uznano umysłowo chorem.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Fronera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. P. 71/99 (1) (6692 2—3)

Mikołaja Wołoskiego z Dmytrowic uznano umysłowo chorem, kuratorem jego ustanowiono Hryńka Wołoskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 7 lipca 1899.

## Upadłości.

L. cz. S. 6/99 10 (6760)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił zarządcę masy konkursowej Izraela Aschkenazego protokolowanego kupca towarami korzennymi w Tarnopolu, p. Berla Steina kupca w Tarnopolu, zaś tegoż zastępcą p. adw. dr. Michała Landaua w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1899.

L. cz. V. 15/97 (124) (6713 3—3)

Do wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału majątku masy rozbiorowej Elkuny Weitznera przez zawiadowcę przedłożonemu wyznacza się termin na dzień 15 września 1899 o godzinie 10 rano, do rozprawy nad zarzutami i do ustalenia podziału na 22 września 1899 o god. 10 rano.

Drohobycz, 1 lipca 1899.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 60/99 2 (6788)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy orzekł w myśl §. 493 pk.: Zamieszczony w Nr. 20 czasopisma „Obrona ludu“ 19 sierpnia 1899 strona 9 ustęp „byle tylko“ do „wydziobie“ zawiera znamiona występku §. 300 uk. zaś ustęp „Szalona burza“ do „Gazet“ znamiona zbrodni §. 65 a uk.

Zakazuje się rozszerzania tych ustępów, zakaz ten należy ogłosić.

Kraków, 23 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. III 62/99 2 (6789)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł w myśl §. 493 p. k.: Zamieszczony w Nr. 188 czasopisma „Nowa Reforma“ 19 sierpnia 1899 ustęp „To pewna“ do „przestroga (stro-na 1)“ zawiera znamiona występku §. 300 uk.

Zakazuje się rozszerzania tego ustępu.

Kraków, 23 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. III 61/99 2 (6787)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł w myśl §. 493 uk.: Zamieszczony w Nr. 33 czasopisma „Naprzód“ 17 sierpnia 1899 ustęp „Rewolucya“ do „rodacy“ (str. 1) zawiera znamiona występku §. 300 uk. art. III. ustawy z 17 grudnia 1862, ustęp „Czas odpustów“ do „rzeczy“ występku §. 303 uk. ustępy na stronie 3 „Był też“ do „Prokuratorem“ od „Zolniez jest“ do „żadnego znaku“ znamiona występku art. IV. cyt. ustawy. Zakazuje się rozszerzania tych ustępów.

Kraków, 23 sierpnia 1899.

Bl. 161 (6576)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Broschüre: „Der technische Prügelknabe, ein Stück österreichischer Herrschergeschichte“ von C. Rednik. Im Selbstverlage des Verfassers. Buchdruckerei „Austria“ (Franz Doll), zur Gänze das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. B. D. bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faulsten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: (Flugschrift): „Zur Kirchenreform. Zweites Flugblatt. Ein Aufruf für Idermann.“ von Dr. E. Schürschmidt. Druck von C. W. Volland, Leipzig in seiner Gänge das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faulsten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: (Flugschrift): „Eifres Flugblatt des Spirituallismus“. Dritte Auflage. Von Dr. E. Schürschmidt. Druck von C. W. Volland, Leipzig in seiner Gänge das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faulsten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 August 1899

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Physiologie und Hygiene des Ehelebens“ von A. Deban Verlag von A. Seydel & Cie., Berlin und Leipzig. Druck von A. Seydel & Cie., Berlin, in seiner Gänge das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faulsten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 August 1899.



Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: (Postkarte), darstellend das Brustbild einer Freuensperson mit dem Texte: „Ach Ernst ach Ernst, was Du mich All s lernst!“ und mit der Umschrift links seitwärts: „Nachdruck verboten. O S. N.“ und links oben „1003“ in seiner Gänge das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 18 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Bezirksgericht Spessstadt in Straßachen in Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nachbenannten Druckschriften, und zwar: 1. Miniatur-Postkarten; 2. Miniatur-Postanweisungen; 3. Miniatur-Kartenbriefe; 4. Miniatur-Postbegleitadressen; 5. Miniatur-Briefmarken, die Uebersetzung nach §. 320 lit. f. St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 19 August 1899.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1899, Pr. 27, die Weiterverbreitung der im Verlage F. F. Lehman, München 1899 erschienenen Broschüren: I. „Berichte über den Fortgang der „Los von Rom-Bewegung“, Heft 2, die öfter „Los von Rom-Bewegung“ von Pfarrer P. Bränlich, Lic. Theol. Wegdorf bei Dornburg a. S., ferner II. „Gottesgerichte über Rom“, Flugblätter aus der Zeit für die Zeit, Heft 1, Leo Taxil. Ein Miniaturbild aus dem großen Verzweigungskampfe der römischen Priesterherrschaft um ihren Bestand. Unterschrift des Teufels Vitru, den Ostmarkdeutschen zur Lehre gezeichnet von Lic. Theol. P. Bränlich, Pfarrer in Wegdorf, nach §§. 300, 302, 303 St. G. und §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 August 1899 Pr. 129, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Novi List“ vom 5 August 1899 wegen des Artikels: „V oblasti Kalifov“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 9 August 1899, Pr. 2499 die Weiterverbreitung der Nr. 4056 periodischen Druckschrift: „Vorarlberger Tagblatt“ vom 1 August 1899 wegen des auf Seite 1. und 2. III. bezw. I. Spalte enthaltenen Artikels, beginnend mit den Worten: „Wien 28 Juli, die gesamte Presse“ und endigend „Fortsetzung folgt“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1899, Pr. 22 die Weiterverbreitung der Nummer 187 der periodischen Druckschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 17 August 1899 wegen der auf Seite 1, Spalte 2 abgedruckten Stelle des Artikels: „Politisches Leben in Vorarlberg“ beginnend mit den Worten: „Da muß man zu schärferen Mitteln“ bis „Stütze der Regierung bilden anzuwenden“ nach §. 65 b. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1899, Pr. 296, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Probuzeni“ vom 9 August 1899 wegen der Stelle von „Propodivne jsoucny“ bis „To je nase stanovisko“ des Artikels: „Proti §. 14 a zvisni dani spotrebnich nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1899, Pr. 299 die Weiterverbreitung der Nr. 379 der Zeitschrift: „Oeske zajmy“ vom 10 August 1899 wegen des Artikels: „Kyselo jablko“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1899, Pr. 109/2, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volkszeitung“ vom 10 August 1899 wegen des Artikels: „Wie wehren wir uns gegen die neue Zuckersteuer“ nach §. 65 a. u. b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1899, Pr. 112, die Weiterverbreitung der Nr.

45 der Zeitschrift: „Sonntags-Zeitung“ vom 13 August 1899 wegen der Stellen von „Er sagt“ bis „Benedig“ und von „Dum“ bis „gebrochen“ des Gedichtes II.: „Thun's Preis“ nach §§. 487 u. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1899, Pr. VIII. 210/1, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der periodischen, in Wien erscheinenden Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16 Erntings 1899 wegen der Stellen: I. von „und kam zu dem Schluffe“ bis „Verfalle entgegen“ des Artikels: „Abgeordneter Schanerer in Schludnau“ nach §. 65 a. St. G.; II. von „Da kam offenbar“ bis „unserem lieben Oesterreich“ des Artikels: „Verfassung am Papier“ nach §. 65 a. St. G.; III. von „Schlichtlich kommt“ bis „Krad“ im Briefkasten nach §. 65 a. St. G.; IV. von „Der betreffende Genosse“ bis „nicht gemeint sein“ im Briefkasten nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1899, Pr. 113, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Auffig-Karibiger Volkszeitung“ vom 12 August 1899 wegen des unter der Spitzmarke: „Ein Vorschlag zur Bekämpfung des Clericalismus“ veröffentlichten Leitartikels nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1899, Pr. 11, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung“ vom 12 August 1899 wegen der Stelle von „Wir am 8 August 1899“ bis „sich jetzt leider befindet“ in dem auf der zweiten Blattseite unter der Spitzmarke: „Protestkundgebungen“ abgedruckten Artikel nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1899, Pr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 12 August 1899 wegen der Stelle von „Wir am 8 August 1899“ bis „sich jetzt leider befindet“ in dem auf der Spitzmarke: „Versammlung in Grabhof“ abgedruckten Artikel nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1899, Pr. 123, die Weiterverbreitung der Nr. 193 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 16 August 1899 wegen des Artikels: „Gabel 13 August“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Krems hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1899 Pr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Druckschrift: „Oesterreichische Land-Zeitung“ vom 19 August 1899 wegen der Notiz mit der Ueberschrift: „Böhmische Censur“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Binz hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1899, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Die Wahrheit“ vom 18 August 1899 wegen der Stellen des Leitartikels: „Unter dem Regime des §. 14“ von „Wir haben aber“ bis „Das Maul halten“ verner von „Man macht sich“ bis „nach die Knute“ und endlich von „Die Gejege werden“ bis „Existenzberechtigung verloren“ nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1899, Pr. 297, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 22 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 5 August 1899 wegen des Artikels: „Neve dane“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1899, Pr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der periodischen, Druckschrift: „Mladoboleslavske listy“ vom 16 August 1899 wegen der Stelle „A tomuto“ bis „sve i budouci“ des Artikels: „Lakani bursaku do Paahy“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Präsidialgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1899, Pr. IV. 40/1, die Weiterverbreitung der Nr. 302 der periodischen Druckschrift: „Patria“ vom 13 August 1899 wegen des 22 und 26 Absatzes des mit „Fantomele Ucrainomanilor“ überschriebenen Artikels nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1899, Pr. 298, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Matice delnicka“ vom 9 August 1899 wegen: 1. der Stellen von „Zdrazeni“ bis „okradaneho lidu“; 2. „Najlepsi odpovedi“ bis „s jeho politikou“ des Artikels: „Bude brzy lepa?“ nach §. 300 St. G. und 3. wegen der Stelle „anto to presvedeni“ bis „v kostela“ des Artikels: „kam to lezem“ nach §. 123 b. St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Wien gegen das Erkenntnis des k. k. Landesgerichtes Wien vom 2 August 1899, Pr. XXIII. 387/99, womit dem Begehren um Bestätigung der Beschlagnahme der periodischen Druckschrift: „Schlesische Zeitung“ vom 28 Juli 1899 um Ausspruch des Verbotes der Weiterverbreitung der falsierten Exemplare keine Folge gegeben wurde, dieser Beschwerde stattzugeben befunden und erkannt die in Nummer 523 der in Breslau erscheinenden periodischen Druckschrift: „Schlesische Zeitung“ vom 28 Juli 1899 unter der Ueberschrift: „Oesterreich-Ungarn“ enthaltenen Stellen von „In der Dienstag-Sitzung“ bis „einhellig zur Annahme“ begründen den Tatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G. es wird die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt das Verbot der Weiterverbreitung obiger Stelle ausgesprochen, (§§. 489, 493 St. G. und auf Vernichtung der falsierten Exemplare gemäß §. 37 Pr. G. erkannt.

Von k. k. Landes- als Präsidialgerichte Wien am 20 August 1899.

Bl. 193 (6636)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Präsidialgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 20 August 1899 enthaltenen Artikel, und zwar: A. des Artikels mit der Ueberschrift: „Die Erhöhung der Zuder- und Petroleumsteuer“ in den Stellen 1. von „Man sieht“ bis „führen können“; 2. von „Und wie ist“ bis „Thun-Ratzl!“; B. des Artikels mit der Ueberschrift: „Was will die Socialdemokratie?“ in der Stelle 3. von „Der Justizminister“ bis „zu machen“ und C. des Artikels mit der Ueberschrift: „Etwas von den E. lässen der österr. Bahndirectionen“ in den Stellen 4. von „Wir wollen hiemit“ bis „heraus“ damit“ 5. von „Nur ein wenig“ bis „drucken läßt“ und zwar ad 1 und 2 das Verbrechen nach §. 65 a. St. G. ad 3, 4 5 das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt. Wien, am 21 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 27 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 19 August 1899 auf Seite 2. Spalte 1. erschienenen Artikels beginnend mit: „Das Vaterlandtheil“ 1. in der Ueberschrift in Verbindung mit den Textstellen, 2. von „Das freche“ bis inclusive „Herrn gebenden“ und 3. von „das über der“ bis inclusive „Spanien werden wollen“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 21 August 1899.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Br.-Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1899, Pr. 20, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Der Bote aus dem Wienerwald“ do. Baden 21 Erntings (August) 1899 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Los von Rom“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Gili hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1899, Pr. VII. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Druckschrift: „Domovina“ vom 12 August 1899 wegen der Stelle von „Ta sodrga je“ bis „porocali bodemo prihozanje“ des Artikels: „Ochi v Celju“ und des Artikels: „Poulieni dogodki“ von „Med tem je razsajal“ bis „nievrednih kreatur“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Gili hat mit dem Erkenntnis vom 16 August

1899, Pr. VI. 15/2, die Weiterverbreitung der Nummer 65 Druckschrift: „Deutsche Wacht vom 13 August 1899 wegen des Artikels: „Die Tscheden in Gili“ von „Feuer war Deutsches Blut“ bis „Zu fühlen bekommen“ und von „Er will es händigen“ bis „Hand angelegt wird“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1899, Pr. VI. 23/2, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 9 August 1899 wegen der Stelle von „Der Gemeindevorstand“ bis „Zu ergreifen“ des Artikels: „Das Volk spricht“ nach §§. 65 lit. b. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Trieste hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1899, Pr. 132, die Weiterverbreitung der Nummer 119 der Zeitschrift: „La Question sociale“ vom 8 Juli 1899 nach §§. 65 b. c. und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1899, Pr. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Duch Casu“ vom 13 August 1899 wegen des Artikels: „Z Kelee“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ch. 1417/99 i 1418 (6520 3-3) Niewiadomemu z miejsca pobytu Seligowi Münzerowi w sprawie Towarzystwa kredyt i oszczednosci w Gwozdeni toczacej sie przed c. k. sadem obwodowym w Kolomyjach przeciw niemu o 366 koron 83 helerow i 520 koron maja byc doroczona uchwala z dnia 12 sierpnia 1899 l. C. 1417 1418/99 1. Poniewaz niewiadomo, gdzie Selig Münzer przebywa, ustanawia sie w celu strazenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Landaua.

Tenże kurator będzie zastępywać pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Kolomyja, dnia 12 sierpnia 1899.

L. 1658/896 (6568 3-3) Nieznana z miejsca pobytu Haske Wolanska zam. Hora zawiadamia sie, ze tusad. uchwale tabularna z dnia 27 sierpnia 1895 doroczono ustanowieniu dla niej kuratorowi Michalowi Hlawicowowi w Mlynowcach. C. k. Sąd powiatowy. Zborow, dnia 25 lutego 1896.

L. 1259/97 (6547 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zycia Mendla Vogla, ze rezolucya hipoteczna z dnia 13 sierpnia 1894 l. 6991 dla niego przeznaczona, doroczona zostala do rak kuratora Pawla Kozakiewicza, naczelnika gm. w Brzozdowcach. Chodorow, 29 marca 1897.

L. cz. IV. 97/106-98 10 (6601 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomosci, ze dnia 11 lipca 1896 zmarl Jozef Gulbinski w Odojach z pozostawieniem dwuch rozporozdzen ostatniej woli, w ktorzych nie ustanowil dziedzica i dlatego wdrozono po nim sprzeciw spadkowy z moey ustawy z uwzględnieniem kodycyłu.

Sąd nie znając pobytu Piotra Gulbinskiego, wzywa go, by w przeciagu jednego roku zglosil sie w tymże sądzie i wniosl oswiadczenie przyjecia spadku, inaczej bowiem spadek bylby przeprowadzony z dziezdzicami oswiadczeniymi i kuratorem Wladyslawem Gulbinskim, dla niego ustanowionym. Tyśmienica, 8 lipca 1899.

L. cz. Firm. 1225 poj. I 131 (6574) C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, ze przy firmie: „Chaim Weinberger“ dnia 17 czerwca 1899 w handlowym rejestrze dla firm pojedynczych uwidoczniło, ze dotychczasowy właściciel dnia 10 marca 1893 zmarł, ze wskutek dekretu dziedzictwa z daty Lwów 24 listopada 1897 obecną właścicielką niezmięonej firmy jest Chana Weinberger zameżna Thumina, która firmę w ten sposób podpisywać będzie, ze pod dotychczasowem brzmieniem firmy swe imię i nazwisko własnoręcznie wypisze. C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 20 czerwca 1899.



L. cz. XII 336/89 2 (6722 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału w kwocie 4100 zł. wynagrodzenia za zniesione w majątności Zaturzyn lwh. 371 Róży Hoffmann zam. Silbermann w 1/4 części a spadkobierców Berischa Hoffmana w 3/4 części prawa propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych wzywa się niniejszym wszystkich, którzy przed dniem uwidocznionego w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 8 listopada 1899 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipot. oraz tracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zastawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensji w kapitale i procentach i pozycje pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej ta-towe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. C. II 150/99 1 (6774 1-3)

Przeciw nieobecnemu Janowi Bąkowi przedtem w Woli mieleckiej wniósł Piotr Czub skargę o uznanie własności części parcy gr. l. k. 228, 229, 230 w Woli mieleckiej.

Pierwsza audyencyja odbędzie się 30 września 1899 godz. 10 rano w biurze Nr. 9. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Brandt w Mielcu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielec, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. C. II 184/99 1 (6776)

Przeciw Janowi Kutrzebie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Rozalię z Kutrzebów Io Kopaczową Ilo Zia-jinę w Żitarach pozew o uznanie i przepisanie prawa własności do 1/6 części realności wyk. hip. l. 69 ks. gr. gm. Żdżary objęt-j.

Na podstawie pozwu wyznaczoną audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 5 października 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jana Kutrzeby, ustanawia się pana dr. adw. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kutrzebę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. C. I 66/99 1 (6740)

Przeciw Emilowi Witka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Romana pozew o własność 4/5 części z połowy ciała hip. lwh. 33 i z 1/7 części ciała hipot. lwh. 155 ks. gr. gminy Mochnaczka niżnia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do rozprawy na dzień 17 października 1899 godzinie 9 rano, w sądzie tutejszym biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Emiliana Witka ustanawia się p. Adama Hibla w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Emiliana Witka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Muszyna, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 335/99 (6584)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Wielowski, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie

to zawarte na podstawie statutów z 16 kwietnia 1899 siedzibę swą ma w Wielowski, zaś celem jego jest staranie o podniesienie bytu członków pod względem materialnym i moralnym a to: przez dostarczanie członkom środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, przez przyjmowanie od nich wkładki oszczędnościowych na procent i przez zakładanie stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki.

Członkami pierwszego zarządu zostali wybrani: ks. Władysław Ciechanowicz, kanonik w Wielowski jako prełożony Jan Haliniarz, gospodarz z Sobowa, jako zastępca prełożonego. Adam Klimek gospodarz z Sielca, Władysław Ossowski, gospodarz z Wielowski i Walenty Szczer gospodarz z Sobowa.

Firma stowarzyszenia podpisanywa będąc w ten sposób, że obok wyciśniętej lub wypisanej firmy prełożony zarządu lub tegoż zastępca i jeden z członków zarządu podpisy swe położą.

Publiczne obwieszczenia zamieszczane będą w Przewodniku kółek rolniczych.  
Rzeszów, 5 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. 2328/99 9 (6582)

Przeciw niewiadomemu z miejsca po bytu Jakóbowi Sturmowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Filię c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przez edw. dr. Wilhelma Holzera we Lwowie.

Na podstawie pozwu z dnia 9 sierpnia 1899 l. cz. Cw. 2328/99 9 wydano nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1899, l. czyn. Cw. 2328/99 1.

Celem strzeżenia praw Jakóba Sturma, ustanawia się pana adw. Dr. Luźeckiego w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Sturma w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Przemyśl, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 26/99 (6585)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Hersz Langsam przedsiębiorstwo wyrebu lasu i handlu drzewem w Tyrawie woloskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. firm. 151/99 IX 60/95 20 II (6590)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „J. Rosenbaum“, którą podpisywać i używać będzie Józef Rosenbaum jako prowadzący żelazem w Sułkowicach powiecie Myślenickim.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 30 maja 1899.

L. cz. IV. 46/93 1 (6598 1-3)

Dnia 21 sierpnia 1881 umarła w Tenczynku Agata Gaj bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu drugiego jej syna Franciszka jest niewiadome, przeto wzywa się Franciszka Gaja, by w ciągu roku od ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa z ustanowionym dla kuratorem dr. Klemensem Bąkowskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 14 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 17/98 stow. I 27 (6522)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę dla firm towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Ustrzykach dolnych“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem dn. 7 czerwca 1899 wybrani zostali członkami Dyrekcji:

1. Dr. Roman Lenartowicz lekarz,
2. August Rambauck właściciel realności i składu narzędzi wieśniczych.
3. Kazimierz Gąsowski na zelnik stacyi c. k. kolei państwowej a zastępcą członka dyrekcji Jan Lukacz urzędnik pow. kasy dla chorych, wszyscy zamieszkali w Ustrzykach dolnych i że inni dotychczasowi zarejestrowani członkowie dyrekcji i ich zastępcy ustąpiłi.

C. k. Sąd obwodowy oddział IV.  
Sanok, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. IV. 982/94 5 (6619 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakima Boreckiego, iż matka tegoż Irena Borecka ur. Tymoszek zmarła w Kadłubiskach dnia

4. maja 1894 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie się do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczeniami

spadkobiercami i z ustawionym dla niego kuratorem dr. Samuealem Wagnerem przeprowadzone i część spadku jemu przypadająca dla niego zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brody, dnia 27 marca 1899.

## Doniesienia prywatne.

### Kundmachung.

Die Actiengesellschaft The Singer Manufacturing Company, Hamburg, A. G. hat in der ordentlichen Generalversammlung ihrer Actionäre vom 2 Mai 1899 die Abänderung mehrerer Bestimmungen ihrer Gesellschaftsstatuten beschlossen. Die Statutenänderung wurde von dem hohen k. k. Ministerium des Inneren unter Aufrechthaltung der Zulassung der Gesellschaft zum hieuländigen Geschäftsbetriebe zur Kenntnis genommen.

Die diesfällige Urkunde lautet:

K. k. Ministerium des Innern. Z. 18435. Wien, am 14 Juli 1899.

In Erledigung der Eingabe der præs 3 Juni 1899 nimmt das k. k. Ministerium des Innern die auf Grund der Beschlüsse der Generalversammlung der Actionäre der Actiengesellschaft „The Singer Manufacturing Company, Hamburg, A. G.“ in Hamburg von 2 Mai 1899 durchgeführte Änderung der Statuten der genannten Gesellschaft, welche nunmehr die Firma „Singer Co., Nähmaschinen-Actien-Gesellschaft“ führt, unter Aufrechthaltung der mit dem h. o. Erlasse vom 29 Dezember 1895, Zl. 37714, erfolgten Zulassung der Gesellschaft zum hieuländigen Betriebe des nach ihren Statuten zulässigen Vertriebs von Original-Singer-Nähmaschinen, ferner der Fabrication und des Vertriebes von Nähmaschinen nach den Systemen Singer, von anderen Nähmaschinen, Nähmaschinenteilen und Nähmaschinen-Utensilien, zur Kenntnis

Für den k. k. Minister des Innern:  
Sagasser m. p.

Infolge der Statutenänderung und ihrer staatlichen Genehmigung lautet die Firma der Gesellschaft von nun an: Singer Co. Nähmaschinen Act.-Ges. und ist der Gegenstand ihres Unternehmens der Vertrieb von Singer Nähmaschinen, Nähmaschinenteilen und Nähmaschinen-Utensilien.

Hievon geschieht Veröffentlichung gemäss Art. III. der kais. Verordnung vom 29 November 1865, R. G. Bl. Nr. 127.  
Wien, im August 1899.

### Singer Co. Nähmaschinen Act.-Ges.

vorm. The Singer Manufacturing Company, Hamburg, A. G.  
Die Repräsentanz für Oestereich.

Do l. 36337/1899.

(6637 2-3)

## Ogłoszenie.

Celem uregulowania uprawianej już teraz na niektórych dworcach kolejowych sprzedaży gazet i ułatwienia podróżującej publiczności zakupna książek i czasopism dla rozrywki podczas podróży zamierza podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo sprzedawania książek na dworcach kolejowych w większych stacyach swojego okręgu służbowego a mianowicie: w Bochni, Tarnowie, Dębicy, Rzeszowie, Podgórzu, Bonaru, Skawinie, Kalwarii, Suchy, Chabówce, Nowym Sączu, na głównym dworcu i przystanku Nowy Sącz miasto) w Stróżach, Jasle, Żywcu i Muszynie wydzierżawić w drodze konkursu najwięcej dającemu tymczasem na rok jeden tj. od 1/10 1899 do 30/9 1900.

Wydzierżawić się mające prawo sprzedaży obejmuje wszystkie artykuły do handlu księgarskiego w monarchii austriackiej dopuszczone Przejrzeć potrzebną do ustawienia odpowiednich kiosków lub szaf wynajmie zarząd kolejowy równocześnie na żądanie dzierżawcy w formie będącego prawa sprzedaży w poczekalni lub innym dla publiczności łatwo dostępnem miejscu za osobnem wynagrodzeniem stanowiącem także przedmiot niniejszego konkursu

Do konkursu dopuszczeni zostają tylko obywatele państwa austriackiego, do prowadzenia handlu księgarskiego upoważnieni; oferentom wolno ubiegać się o prawo sprzedaży książek i czasopism na pojedynczych lub na wszystkich dworcach kolejowych konkursem niniejszem objętych.

Prawa i obowiązki dzierżawy co do sposobu zapłaty czynszów dzierżawy prawa sprzedaży książek i miejsca na urządzenie księgarni kolejowej wynajętego z góry uiszczają się mających i wszelkie inne okoliczności z prowadzeniem podobnych przedsięwzięć połączone (stosunek do naczelnika stacyi, przestrzeganie porządku domowego ect.) życzenia podane w ofercie a przez zarząd kolejowy uwzględnione ect., wyszczególnione zostaną w kontrakcie, najdalej w ciągu dni 14 po rozstrzygnięciu konkursu między zarządem kolejowym a dzierżawcą zawrzeć się mającym.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zwraca uwagę interesowanych firm i osób na okoliczność, że urządzenie księgarni kolejowych odpowiada życzeniom podróżującej publiczności; mają one wielkie widoki na przyszłość nawet w mniejszych miastach, w których księgarnie dotąd nie istnieją w ogólności zaś, w skutek bezpośredniej styczności z siecią kolejową będą miały przed innemi możność sprzedawania najświeższych dzienników.

Oferły podług podanego poniżej formularza sporządzone, stemplem przepisany i własnoręcznym podpisem oferenta opatrzone przyjmuje c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie do dnia 15 września b. r. godz. 12 w południe.

Oferenci, nie posiadający własnych księgarń zechcą do ofert dołączyć poświadczenie izby handlowej (magistratu ect.) że posiadają warunki w trzecim ustępie niniejszego ogłoszenia podane.

Otwarcie ofert, obowiązujących oferentów aż do ogłoszenia rezultatu konkursu, nastąpi 15 września o godz. 2 po południu w biurach podpisanej c. k. Dyrekcji.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.  
Kraków, dnia 18 sierpnia 1899.

### O f e r t a

na dzierżawę prawa sprzedaży książek i czasopism na dworcach kolejowych w okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Niżej podpisany ofiarowuje						
za dzierżawę prawa sprzedaży książek na dworcu kolejowym		za najem miejsca potrzebnego do ustawienia szaf e. t. e.		R a z e m		
s t a c y i	czynsz roczny w kwocie	o podstawie	czynsz roczny w kwocie	kwoty w rubryce 2 i 4 wyszczególnione		w y r a ż n i e
	K. h.	m <sup>2</sup>	K. h.	K.	h	
1	2	3	4	5	6	

Szczególne życzenia oferenta . . . . .

Data . . . . .

Podpis . . . . .



## „FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach  
z papieru sassowskiego wyrobu  
**S. W. Niemojowskiego**  
we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254

### Grębne ogłoszenia

**Rządca-ekonom** rutynowanego z dobrimi świadectwami poszukuje za kaucją. Podłipce poeta Płuchów.

**Rower Singer** „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami, tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korezyńskich, Lwów, ulica Halicka 16.

**Notaryusz w Niepołomicach** poszukuje rutynowanego koneypienta.

**24 Zielona** od 1 października b. r. do wynajęcia salon, 5 pokoi z przynależnościami. 853

Im deutschen Pensionate für Officierstochter, Lemberg, Krzywa-Gasse Nr. 12. Einschreibungen und Auskünfte täglich von 10—4 Uhr durch die Vorsteherin.

Łóżka żelazne składane po zł. 5.50, z blaszanymi bokami, orzechowo lakierowane po zł. 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej. — Materace druciane po zł. 12.50. — Łóżeczka dziecięce po zł. 12, 14, 16, 18. — kompletne umywalnie od zł. 8 do 30 poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 690

**Pierwszorządny wzorowy PENSYONAT**  
(zakład naukowo-wychowawczy)

dla uczniów szkół średnich, uczęszczających do szkół publicznych i prywatnych. Zgłoszenia przyjmuje **M. Rybotycki**, we Lwowie, przy ul. Akademickiej 1. 8. II. piętro.

**Dywany perskie i portyery** prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, akoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.  
Ulgi w spłatach wedle umowy.  
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

## Winogrona

najlepsze i najszlachetniejsze Węgier, pyszny gatunek rozsyła w 5 kilowych koszykach franco za 2 zł.

**Ed. Aleksander Máthé**  
**Gyöngyösön** (Węgry). 868

## Lekcyje szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe.  
Lwów, ul. Zielona 1. 22.

**Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.**

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

### Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1.—, 1.50, 2.— do 3.  
Koszule nocne po zł. 1.50, 2.— do 2.50.  
Kołtunierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2.40.  
Manżety  
Kalesony po zł. 1.—, 1.25, 1.50 do 1.80. " " 4.20.  
Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2.—, 3.— do 4.—.

**Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.**

Koszule damskie, kaftanki i majtki po zł. 1.—, 1.50 do zł. 2.—.

Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.  
Płótna na przesłania, bez szwu, metr po 60, 70, 80 ct. i zł. 1.20.

Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiednimi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90, 2.50, 3.— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1.—.  
Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, oerat, linoleum.

Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu „AU LOUVRE“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowinę cenniki gratis i franko.

## Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszką zł. 3.50, pół flaszką zł. 1.80, ówsiere flaszką zł. 1. Do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 2. 848

## Proszę żądać

wszędzie tylko **prawdziwego**

## Globus-Ekstraktu do czyszczenia

jak wzór niniejszy 784



gdyż wiele bezwartościowych naśladownictw

podają

**Fritz Schulz jun. Lipsk i Eger n/R**

wynalazca ekstraktu do czyszczenia

Zastępca dla Lwowa i Galicyi

**Floryan Krause**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 10.

## Nowości

**12-centowej Biblioteki powszechnej**

268. Kazet, Scherzo. Zbiór wierszy, t. I, 12 ct.  
269. Urbański. Z za kultu i ze świata, t. VII, 12 ct.  
270. Fredro. Odlutki i poeta, 12 ct.

Dalsze tomiki w druku

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw.

### Ustawa prasowa

z 17 grudnia 1862 r. z wszystkimi odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami, i

### Ustawa o prawie autorskiem

na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26 grudnia 1895 r. z odnoszącymi się do niej rozporządzeniami wykonawczymi, przełożone i objaśnione na zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów ustawowych. Cena 1 zł.

Polecamy po cenie niższej

### Nową Bibliotekę Rodzinną

składającą się z 6 tomów w 12-oc, po stron 150 do 200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom stanowi całość i może być osobno nabyty.

Cena pojedynczego tomu zamiast 50 ct. niższa na 35 ct., z przes. pocztową 40 ct. — Cena kompletu (6 tomów) zamiast 3 zł. niższa na 1 zł. 50 ct. z przes. poczt. i zł. 90 ct.

Do nabycia w ekspedycji nakładów

### W. Zuckerkandla

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9

i w każdej księgarni.

## Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płócennych jako to: szyfonów, gradientów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadań i lanych pokoi, do cerkwi i przed otarze, dojeł szedalków, kaseń, kołder watowanych, der na konie, oerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makstów, gobelienów i wiele lanych potrzebnych artykułów.



Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowinę cenniki gratis i franko.

835

## W Zakładzie naukowo-wychowawczym dla panienek Melanii Dąbrowskiej

rozpoczynają się wpisy 27 sierpnia, kurs zaś nauk 5 września. — Zakład przyjmuje tak dochodzące, jak stałe pensyonarki. — Oprócz w przedmiotach szkolnych według planu c. k. Rady szkolnej krajowej, muzyce, rysunkach, kształcą się pensyonarki w biegłym władaniu języków: francuskiego i niemieckiego, gdyż konwersacya domowa jest francuska lub niemiecka. Na żądanie język angielski.  
Stanisławów, ul. Kazimierzowska 1. 22. 871

## Fonografy Grafofony

pod gwarancją oryginalne Edisona.

prawdziwe Columbia.

Cenniki zasyła gratis.

Skład centralny w Galicyi

**Wiktor Berger**, Lwów, ul. Akademicka 8.

Walce próżne od 65 ct. — Walce grane od zł. 1 ct. 25.

Staczenie walców po 15 ct.



835

## Zmiana lokalu!

Magazyn jubilerski pod firmą:

**„Karol Völker i Syn“**

został przeniesiony z placu Maryackiego na ul. Karola Ludwika 1. 3. (Gmach galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego).

## Ogłoszenie.

### Nadzwyczajne walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w Rymanowie dnia 8 września b. r. o godzinie 4 po południu w szkole męskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Załatwienie sprzedaży, realności nabytej z masy konkursowej Walentego Kruczkowskiego (§. 48 statutu, ustęp 3).

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie.

Rymanów, dnia 28 sierpnia 1899.

Szymon Federkiewicz m. p.  
sekretarz.

Józef hr. Potocki m. p.  
prezes.

## OGŁOSZENIE.

### Nadzwyczajne

## WALNE ZGROMADZENIE

### Akcyonariuszów

## Lwowskiego akc. Zakładu zastawniczego

odbędzie się w dniu 14 września 1899 o godz. 6 wieczór w lokalu Zakładu, przy ulicy Karola Ludwika 1. 3, I. piętro.

Na porządku dziennym:

1. Wybór 2 członków do komisji rewizyjnej.

2. Wykazanie, że cały kapitał akcyjny 500.000 Koron złożony stosownie do § 5 statutu, w dniu ukonstytuowania się Towarzystwa 27 sierpnia 1898 — został w całości na cele tegoż Towarzystwa użyty.

PP. Właściciele akcyj, którzy w tem zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników zechcą udział wziąć, winni akcyje swoje na 8 dni przed Zgromadzeniem w biurze Zarządu złożyć, w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z wymienieniem ilości głosów.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1899.

Od Zarządu Lwowskiego akc. Zakładu zastawniczego.

**Ludwik Winiarz, Alfred Dzikowski,**

**Antoni Ostrowski.**